

Wieści Lipnickie

Czasopismo Społeczno-Kulturalne Samorządu Gminy Lipnik



Numer 4(53) • grudzień 2023 • ISSN 2081-9447 • Nakład egz. 1000



Jasełka w Lipniku

GMINNA FOTOKRONIKA

DZIEŃ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



Spis treści, między innymi:

6-7 - Prof. Józef
Mikułowski-Pomorski.
Życie w służbie edukacji
rolniczej. Znakomity
pedagog, polityk,
wicemarszałek
Tymczasowej Rady Stanu.

10 - Dzień Edukacji
Narodowej
we Włostowie i Lipniku.
W podziękę za pracę.
Nagrody dla nauczycieli.

12 - 105 lat temu.
Odzyskaliśmy
niepodległość. Kwiaty przed
pomnikiem. Lokalny
patriotyzm.
Ojczyzna, dom.

14 – Zapobiegajmy
schorzeniom.
Rozmowa z lekarzem
rodzinnym
Maciejem Sierantem.

16-17 Pielgrzymka. Z muszlą
świętego Jakuba.

18-19 Państwo Wesołowscy.
Złote годы. 50 wspólnych
lat. Recepta na długie
małżeństwo.

20-21 Z muzyką od dziecka.
Organistka. Granie zapisane
w genach.

Front robót na dużą skalę Mała gmina, duże inwestycje

Gmina Lipnik prowadzi jednocześnie wiele działań inwestycyjnych. Oczywiście priorytetem jest ekologia, drogi, ale także ochrona dziedzictwa narodowego, kultura. Samorząd nie zapomina o najmłodszych mieszkańcach gminy, o dzieciach. W kilku miejscowościach powstają dla nich nowoczesne place zabaw.

Pracowity rok

- To dla nas bardzo pracowity rok - mówi wójt gminy Andrzej Grządziel. - Nie ustajemy w realizacji coraz to nowych projektów. Robimy wszystko, by poprawić jakość życia mieszkańców.

Wójt Andrzej Grządziel podkreśla, że chociaż gmina Lipnik należy do niewielkich, nie ma dużych dochodów do własnego budżetu, to jednak stara się, by w inwestycjach dorównać jednej gminie miejskiej. Warunki życia mieszkańców nie odstają od tych, które widzimy w dużych środowiskach miejskich.

Ekologia, sport

W najbliższym czasie rozpoczną się prace przy montażu paneli fotowoltaicznych na ujęciu wody we Włostowie i oczyszczalni ścieków w Lipniku. Koszt pełnej inwestycji wynosi 952 000,00 zł, a kwota została wsparta pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.



Wójt Andrzej Grządziel podsumowuje inwestycje gminne

Obecnie trwają prace projektowe na wykonanie kompleksu sportowego w Lipniku oraz budowę żłobka we Włostowie. Zadania te, zgodnie z podpisanymi umowami, mają opiewać na kwoty: budowa kompleksu sportowego w Lipniku - 8 990 513,00 zł, natomiast budowa żłobka we Włostowie - 3 745 000,00 zł. Obie inwestycje są dofinansowane w kwocie 9 000 000,00 zł z Polskiego Ładu.

- Naszym celem jest poprawa dostępu do nowoczesnej infrastruktury sportowej, wychowawczej, opiekuńczej - podkreśla wójt Andrzej Grządziel. - Umożliwi to jednocześnie

„Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan”. - Łk 2, 10-11

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą dla wszystkich czasem radości, spokoju, pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych. W Nowy Rok 2024 wejdźmy z nadzieją i odwagą na zrealizowanie nawet najśmielszych planów i marzeń.

Zdrowych, wesołych Świąt i szczęśliwego
Nowego Roku

życzą

Wójt
Andrzej Grządziel
z pracownikami

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Mazur
z Radnymi

Zespół
redakcyjny
Wieści Lipnickie



rys. Beata Dzik

właściwy rozwój dzieci, młodzieży i osób z pozostałych grup wiekowych.

Bezpieczne drogi

Została już podpisana umowa na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych o długości 500 metrów w miejscowości Usarzów. Gmina dostała dofinansowanie na to zadanie w wysokości 184 500,00 zł, czyli 50 proc. Koszt całej inwestycji wynosi 369 000,00 zł.

Druga podpisana umowa dotyczy przebudowy dróg wewnętrznych na terenie gminy Lipnik w miejscowości Włostów (osiedle, droga obok sklepu Dino - łącznie o długości 570 metrów), w miejscowości Lipnik (łącznie do oczyszczalni Zachoinie o długości 187 metrów) i w miejscowości Małżyn (odcinek o długości 350 metrów). Całe zadanie opiewa na łączną kwotę 1 084 000,00 zł.

Został także ogłoszony przetarg na przebudowę dróg w miejscowości Adamów i Kaczyce o łącznej długości 580 metrów.

- Zawsze ważnymi dla nas inwestycjami są drogi – mówi wójt Andrzej Grządziel. – Bezpieczne drogi to bezpieczeństwo mieszkańców.

Niezbędne remonty

Na terenie gminy prowadzone są również inwestycje remontowe. W ostatnim czasie zostały wykonane drobne remonty pomieszczeń w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej Leszczków oraz OSP Słoptów, a także został położony nowy dach na budynku OSP Leszczków. Wykonanie zadania wyniosło 89 200,00 zł.

Obecnie trwają prace przy budowie zbiornika w miejscowości Kaczyce, który ma być wykorzystywany do celów gospodarczych i dostępny dla wszystkich mieszkańców gminy.

Dwie promesy

W ramach Polskiego Ładu gmina otrzymała dwie promesy. Pierwsza dotyczy zadania polegającego na zagospodarowaniu terenów przyległych

do ruin zamku w Międzygórzu. Dofinansowanie wynosi 1 755 000,00 zł.

Druga promesa dotyczy przebudowy i zmiany sposobu użytkowania budynku usługowego na Gminną Bibliotekę Publiczną. Prace nad tym zadaniem odbywać się mają w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, a dofinansowanie na tę inwestycję wynosi 7 155 000,00 zł.

Place zabaw

W czterech miejscowościach na terenie gminy Lipnik, to jest w Gołębiewie, Kaczycach, Kurowie i Usarzowie zostały zakupione i zamontowane place zabaw. Koszt jednego placu to kwota 50 951,40 zł, która w całości została dofinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Równolegle został złożony wniosek na piąty plac zabaw w miejscowości Malice Kościelne, obok dawnego Ośrodka Zdrowia, który będzie pełnił funkcję zabawowo-rekreacyjną.

Drogi wewnętrzne Umowy z wykonawcą

Wójt Andrzej Grządziel i skarbnik Magdalena Zimoląg podpisali umowę z wykonawcą na zadania realizowane w ramach przebudowy dróg wewnętrznych na terenie gminy.

Pierwsza umowa dotyczy przebudowy drogi wewnętrznej polegającej na modernizacji drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Usarzów. Długość drogi wynosi 498 metrów, wartość zadania – 368,7 tys. zł. Inwestycję dofinansuje w 50 proc.

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w ramach ochrony gruntów rolnych i leśnych.

Umowa druga dotyczy przebudowy dróg wewnętrznych w miejscowościach: Włostów, Małżyn, Lipnik. Wartość inwestycji wynosi 1, 083 mln zł. We Włostowie jedna droga wewnętrzna będzie przebudowana na odcinku 330 metrów, na odcinku drugim – 240 metrów, w Małżynie – droga o długości 350 metrów, w Lipniku – 187 metrów.



Podpisanie kolejnej umowy na drogi wewnętrzne

Nowy ciągnik Na potrzeby gminy

Wójt Andrzej Grządziel uczestniczył w odbiorze ciągnika marki Kubota M6131, który kosztował 409,5 tys. zł.

Ciągnik został przekazany Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Lipniku. Będzie służył do prac porządkowych na terenie gminy, przede wszystkim do prawidłowego funkcjonowania oczyszczalni ścieków w Lipniku oraz do bieżącego i zimowego utrzymania dróg gminnych.



Projekt ministerialny Sprzęt dla GOK

Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie realizuje projekt: „GOK Włostów i CK Lipnik na drodze do nowych technologii” według programu rządowego Infrastruktura domów kultury 2023 finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Wyposażenie będzie obejmowało między innymi sprzęt elektroniczny, w tym komputerowy oraz multimedialny, a także wyposażenie sceniczne. Wartość projektu wynosi 153.750,00 zł, przy czym 80 proc. stanowi dofinansowanie. Dzięki

temu będziemy mogli sprawniej pracować, co w znaczący sposób wpłynie na wyławianie nowych talentów i rozwój artystyczny dzieci i młodzieży uczestniczących już w naszych zajęciach.

GOK we Włostowie od prawie 40 lat zajmuje się działalnością kulturalną na terenie gminy Lipnik. Jest organizatorem wielu wyjątkowych i cyklicznych imprez plenerowych i wydarzeń kulturalnych. Każda forma obcowania z kulturą jest doskonałą okazją do integracji społecznych i międzypokoleniowych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lokalnego społeczeństwa

G.O.K.
& C.K.
Gminny Ośrodek Kultury i Centrum Kształcenia
WŁOSTÓW / LIPNIK



i wciąż wzrastających standardów prezentacji kultury, zostało podjęte działanie mające na celu doposażenie gminnej instytucji kultury.

Sebastian Szymański
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury
we Włostowie i Centrum Kształcenia
w Lipniku

Ekowolontariat O ochronie środowiska

Grupa uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku wzięła udział w 7-dniowym obozie szkoleniowym „EKOWolontariat” w Międzywodziu, który został zorganizowany przez Lokalną Grupę Działania Ziemi Sandomierskiej w ramach projektu współpracy pod nazwą „EKologiczni liderzy LGD”.

Uczniowie klasy 7, którzy poszerzyli tam wiedzę dotyczącą ochrony środowiska, zostali zobowiązani, aby kontynuować propagowanie ekologii wśród społeczności szkolnej. W listopadzie zorganizowali konkurs „Ekologia oczami dziecka”, na który należało przygotować prace plastyczne o tematyce ekologicz-

nej oraz zaprezentować problemy związane z ochroną środowiska. Wszystkie projekty zostały ocenione przez komisję złożoną z nauczycieli, a najlepsze zostały nagrodzone. Sponsorem była LGD Ziemi Sandomierskiej, koordynatorem projektu - Michał Gózdź.



Prof. Józef Mikułowski-Pomorski

Życie w służbie edukacji rolniczej

Twórca Stacji Doświadczalnej Chemii Rolniczej w Dublanach oraz szkoły naukowej w dziedzinie chemii rolnej, twórca Kursów Przemysłowo – Rolniczych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, założyciel Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz pierwszy rektor uczelni.

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski, znakomity pedagog, twórca metody edukacyjnej Przeprosobienia Rolniczego, polityk, wicemarszałek Tymczasowej Rady Stanu w 1917 r., minister rolnictwa i edukacji, twórca struktury szkolnictwa akademickiego II RP, ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa rolniczego.

Człowiek pracy, organizator, pozytywista, mąż, szczęśliwy ojciec dwóch córek: Felicji i Zofii



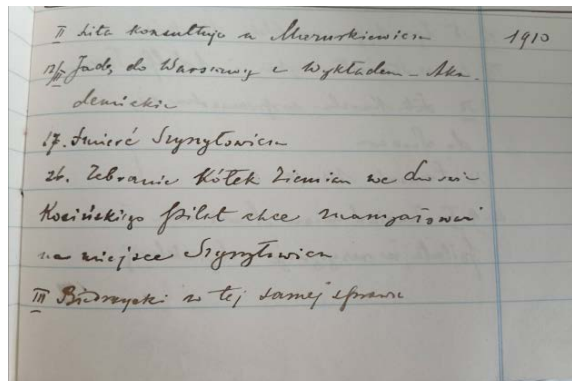
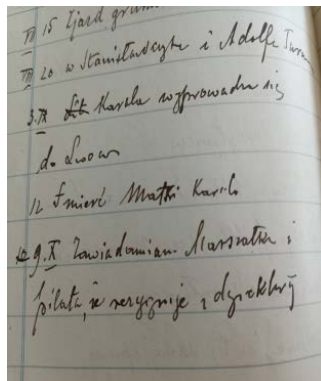
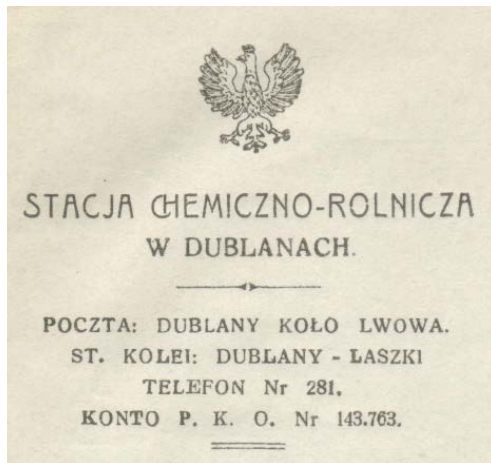
Budynek Akademii Rolniczej w Dublanach, l. 30. XX w.



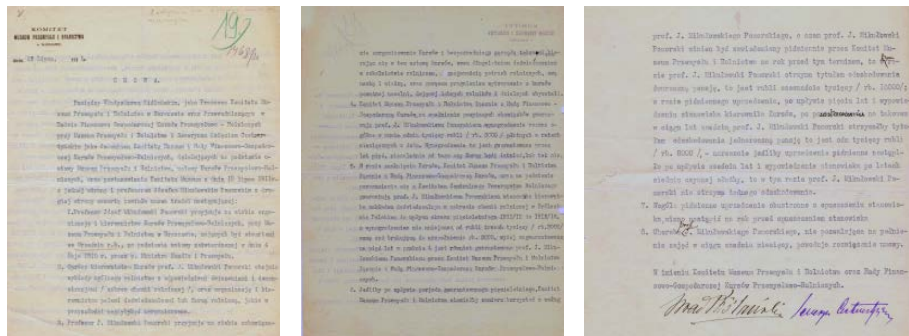
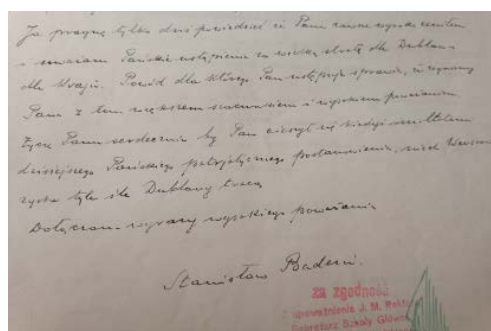
Budynek Krajowej Stacji Doświadczalnej Chemii Rolnej w Dublanach, l. 30 XX w.



Profesor w otoczeniu Dublańczyków. Grono profesorskie ok. 1910 r.



Notatnik z osobistymi zapiskami Profesora



Umowa między Komitetem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, a dyrektorem Kursów, prof. Mikułowskim – Pomorskim z dnia 15 lipca 1911 r.



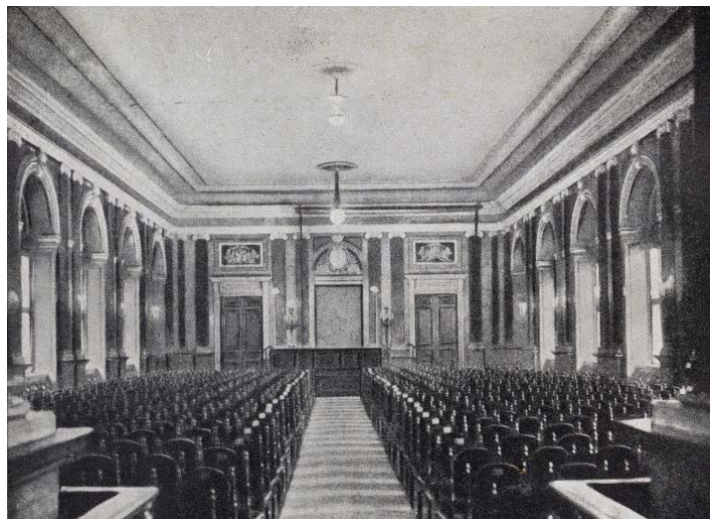
Stanisław Kiślański Prezes Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa



*Józef Leski
Dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa*



Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, siedziba „Kursów Pomorskiego”



Sala Odczytowa w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa



Album fotograficzny z ok. 1911 r., ilustrujący praktyki odbywane przez kursantów w majątkach ziemskich



W naszych miejscowościach

Place zabaw

W bieżącym roku na terenach rekreacyjnych w trzech miejscowościach naszej gminy powstały nowe place zabaw, a w jednej plac został rozbudowany.

OSP Gołębiów, KGW Kaczyce, OSP Kurów oraz KGW „Nasz Usarzów” zrealizowały projekty dzięki dofinansowaniu uzyskanym za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Ziemi Sandomierskiej, w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zakupiono i zamontowano na każ-



dym placu zabaw huśtawki wagowe podwójne, huśtawki wahadłowe podwójne, zestawy zabawowe (zjeżdżalnie, pomosty z wieżami), karuzele, zestawy sprawnościowe oraz elementy małej architektury - ławki i kosze do segregacji odpadów, a także tablice z regulaminem. Ze sprzętów mogą korzystać wszystkie dzieci i młodzież.

Całkowity koszt realizacji czterech zadań wyniósł 203 805,60 zł. Cała kwota to dofinansowanie jakie organizacje otrzymały ze środków Unii Europejskiej w ramach PROW 2014-2020 we współpracy z władzami Gminy Lipnik.

Celem projektów jest rozwijanie turystyki i rekreacji oraz promowanie społecznej integracji i aktywnego spędzania czasu wolnego poprzez budowę placów zabaw w miejscowościach Gołębiów, Kaczyce, Kurów i Usarzów. Realizację tych operacji przyczyniły się do zaspokojenia potrzeb mieszkańców, wzrostu atrakcyjności miejscowości pod względem turystycznym, jak również podniesienia jakości życia społeczności lokalnej na obszarze objętym LSR Lokalnej Grupy Działania Ziemi Sandomierskiej.

Zachęcamy wszystkich do korzystania z nowej infrastruktury!



Ośrodki kultury

Pełne ofert

Zajęcia organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku ściśle łączą się z promocją kultury i sztuki. Pracownicy i instruktorzy stanowią otwartą i zgraną kadrę, która zapewnia dużą różnorodność zajęć.

Zajęcia muzyczne prowadzone są najdłużej, obecnie przez instruktora Mariusza Koronę. To zajęcia z rytmiki, emisji głosu, wokalne, nauki gry na pianinie, akordeonie, gitarze i perkusji. Dzięki takiej działalności powstało kilka zespołów muzycznych, w tym działający do dziś zespół folklorystyczny „Świętokrzyskie Uśmiechy”. Swój dorobek artystyczny poszerzają również wokaliści, którzy swoją przygodę z muzyką rozpoczynali i rozpoczynają w naszej instytucji. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki (CK Lipnik), wtorki i czwartki (GOK Włostów).

Zajęcia plastyczne prowadzi instruktorka Beatę Dzik. Odbywają się w poniedziałki w GOK-u we Włostowie i we wtorki w CK w Lipniku. Dzieci i młodzież, oprócz wykonywania tematycznych prac związanych ze świętami czy też porami roku, uczą się nowych technik

rękodzielniczych, rysowania, malowania i szkicowania.

Kolejny już rok współpracuje z nami Elżbieta Baran, która w naszych placówkach uczy dzieci i młodzież obcowania z literaturą i sztuką teatralną. Zajęcia recytatorskie i teatralne zgromadziły prężnie rozwijającą się grupę, która reprezentuje naszą gminę i instytucję na ogólnopolskich konkursach literackich i teatralnych, zdobywając wiele wyróżnień i nagród. Zajęcia odbywają się w środy (GOK Włostów) i w piątki (CK Lipnik i GOK Włostów).

Logiczne myślenie i łamigłówki na 64 polach oraz niezliczone kombinacje ustawienia pionów i figur rozwiązywane są podczas zajęć szachowych prowadzonych przez Adama Barańskiego. Dzięki szachom, łatwiej można uczyć się m.in. matematyki i opracowywania strategii. Zajęcia prowadzone są w środy (GOK Włostów).

Nauka tańca nowoczesnego w bardzo krótkim czasie zgromadziła ponad 40-osobową grupę dzieci i młodzieży. Zajęcia rozwijają poczucie rytmu, uczą płynności ruchów, rozwijają słuch i ogólną kondycję organizmu, a przede wszystkim miłość do tańca. Prowadzone są przez instruktorkę Katarzynę Ko-



walską i odbywają się dla trzech grup wiekowych: I grupa przedszkolna (4 – 6 lat), klasy szkoły podstawowej: II grupa (I – IV klasa), III grupa (V – VIII klasa); środy (GOK Włostów).

W okresie jesienno-zimowo-wiosennym w naszej ofercie pojawiają się także zajęcia aerobiku prowadzone przez Dominikę Chmielewską. Prowadzone są głównie dla kobiet, które chcą zadbać o dobrą formę i chętne są do podjęcia kreatywnych ćwiczeń w rytm muzyki. Zajęcia odbywają się we wtorki (GOK Włostów) i w piątki (CK Lipnik).

Dodatkowe informacje: poniedziałek – piątek, godz. 11-19, tel. (15) 869 14 66 lub e-mail: lipnik.gok@gmail.com

Uczestnicy Turnieju Sołeckiego

W nagrodę na wycieczce

28 i 29 października grupa 35 osób, uczestników Turnieju Sołeckiego, pojechała nad Solinę do Polańczyka, gdzie przewidziano dla wszystkich wiele atrakcji.

Przypomnijmy, latem 10 drużyn reprezentowało swoje sołectwa w Turnieju Sołeckim, w którym zwyciężyły Kaczyce. Aby uhonorować wszystkich uczestników turnieju, organizatorzy postanowili zorganizować wycieczkę integracyjną, by w ten sposób spełnić też punkt o nagrodach. W programie znalazł się

przejazd wąskotorową Bieszczadzką Kolejką Leśną, z której wycieczkowicze podziwiali barwne widoki różnokolorowych, jesiennych krajobrazów.

W pamięci pozostał rejs statkiem po Solinie. Przewodnik opowiadał historię regionu na tle dźwięków polskiej muzyki. Podczas spaceru podziwiano barwny zachód słońca. Pogoda sprzyjała w czasie całego wyjazdu. Dzień zakończył się wspólną kolacją i dobrą zabawą.

W niedzielę rano część grupy

zwiedzała Solinę, część uczestniczyła we mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości w Polańczyku. Ostatnią atrakcją był wyjazd do Bieszczadzkiego Parku Narodowego i wejście na Połoninę Wetlińską. Nieliczni dotarli do kultowego schroniska na Połoninie Wetlińskiej, do Chatki Puchatka, lecz niestety napływające chmury zasłoniły widoki. W wesołej atmosferze wszyscy powrócili do Lipnika.

- Był to wyjazd, który odbył się zgodnie z naszą obietnicą po Turnieju Sołeckim w Gołębiewie - powiedział wójt Andrzej Grządziel. - W Polańczyku świetnie bawiliśmy się i podziwialiśmy piękne widoki. Wspomniała wycieczka.



Dzień Seniora

Seniorzy z Klubu w Kurowie 10 listopada obchodzili swoje święto. Gminny Dzień Seniora był świetną okazją do wyjścia starszych osób z domu, wzmocnienia więzi międzypokoleniowych oraz integrowania środowiska.

Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipniku miło zaskoczyli seniorów piosenką, którą ułożyli i zaśpiewali specjalnie dla nich. Wójt Andrzej Grządziel oraz kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, Edyta Kłoczek podziękowali seniorom za to, że działają, są aktyw-

ni, pełnią ważną rolę w społeczeństwie. Podczas podziękowań wójt na ręce przewodniczącej Klubu Seniora Anny Stępień wręczył bukiet kwiatów.

Po oficjalnej części wszyscy w świetnych humorach bawili się w rytm muzyki do późnego wieczora. Nasi seniorzy są świetnym dowodem, na to, że jesień życia może być okresem tak samo pięknym i radosnym, jak młodość.

Iwona Surmańska



Dzień Edukacji Narodowej we Włostowie

W podziękę dla nauczycieli

Dyrektor Szkoły Podstawowej imienia Romana Koseły we Włostowie, Małgorzata Krakowiak powitała wszystkich gości na uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela. - Miarą kultury społeczeństwa jest szacunek okazywany stanowi nauczycielskiemu – przytoczyła słowa Elizy Orzeszkowej.



Dyrektor Małgorzata Krakowiak przypomniała, że 14 października 1773 r. Sejm Rzeczypospolitej zatwierdził Komisję Edukacji Narodowej, pierwszą w Europie państwową władzę oświatową powołaną przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był to wielki krok w tworzeniu polskiego szkolnictwa na szczeblach podstawowym, średnim i wyższym.

- Kształtowanie młodego pokolenia należy do najtrudniejszych zadań i jednocześnie do najpiękniejszych

- zwróciła się dyrektor do nauczycieli. - Jesteście przewodnikami uczniów. Dziękuję wszystkim nauczycielom za wysiłek, poświęcenie, by nasza szkoła należała do przodujących. Życzę satysfakcji z wykonywanego zawodu.

Wójt Andrzej Grządziel wyraził zadowolenie, że w tak szczególnym dniu może przebywać razem z nauczycielami. - Staramy się, by szkoła wyglądała należycie, była czysta – powiedział. - Planuję, by u was pracowała normalna jadalnia. Poważnym wyzwaniem dla nas jest remont budynku, gdzie znajdzie się biblioteka. Środki na prace otrzymaliśmy z Polskiego Ładu. Chcemy, by powstała u nas biblioteka z prawdziwego zdarzenia. Najpierw myślimy o mieszkańcach, a potem dopiero o turystach. Dlatego nie kupiliśmy ruin pałacu Karskich.

Andrzej Grządziel zapowiedział wręczenie laptopów uczniom klas czwartych po okresie nauczania wczesnoszkolnego. Teraz każdego roku uczniowie klas czwartych będą otrzymywać laptopy. Wójt zapowiedział objąc bezpłatnym dożywianiem wszystkich uczniów. Wyżywienie kosztuje 4 zł od jednej osoby, co w skali roku daje około 300 tys. zł. Wójt marzy także o bezpłatnym leczeniu stomatologicznym, ale realizacja tego pomysłu nie jest to łatwa.

Nagroda Wójta: Małgorzata Krakowiak, dyrektor szkoły. Nagroda Dyrektora: Paweł Nowak - nauczyciel W-F i informatyki, Michał Wójcikowski - nauczyciel W-F i EDB, Urszula Dołowiec - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i techniki, Anna Krawczyk - nauczyciel języka angielskiego, Katarzyna Lasota - pedagog szkolny, Renata Utnik - nauczyciel geografii i biologii, Małgorzata Lasota - nauczyciel logopeda, Renata Hołody - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Kornelia Dragan - nauczyciel współorganizujący.

Wójt Andrzej Grządziel wręczył nagrodę dyrektor szkoły Małgorzacie Krakowiak. Życzenia nauczycielom złożyli: przewodniczący Rady Gminy Stanisław Mazur, ksiądz proboszcz Paweł Goliński, Paulina Schab z Radu Rodziców. Dyrektor wręczyła nagrody nauczycielom. Dyrektor i wójt przekazali rodzicom uczniów klas IV czternaście laptopów.

- W tym dniu mamy okazję złożyć wszystkim nauczycielom nasze podziękowania za przekazywaną wiedzę i za trud włożony w kształtowanie naszych serc i umysłów – zwracali się do nauczycieli występujący na scenie uczniowie. - Swoją wdzięczność pragniemy wyrazić poprzez nasz program artystyczny, do którego obejrzenia zapraszamy

Uczniowie zaprezentowali spektakl „Godzina wychowawcza”. Wystąpili: nauczycielka - Zosia Ankurowska, uczniowie: Kłoptowski – Bartek Radom, Kolarzówna – Kasia Ankurowska, Darłowska – Asia Moskał, Pączek – Antek Barański, Pindralska – Lena Trześniewska.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lipniku tradycyjnie w Dzień Komisji Edukacji Narodowej odbyły się uroczystości. Wyróżniający się nauczyciele otrzymali nagrody.

Uroczystości prowadziły uczennice klasy siódmej, Maja Gawel i Ilona Szczecina. Rangę święta podniosło wprowadzenie na salę gimnastyczną pocztu sztandarowego. W tym roku poczet tworzyli: Krzysztof Ziółkowski, Agata Smolińska, Lena Walasek.

- Dzisiejszy dzień jest szczególny, bo oprócz uroczystości związanej z 250. rocznicą powstania Komisji Edukacji Narodowej, jest jeszcze jedna niezwykła uroczystość, ślubowanie pierwszoklasistów – powiedziała dyrektor szkoły Danuta Polit. - Pierwszoklasiści oczekują na ślubowanie z wielką radością. Jest to wielkie przeżycie nie tylko dla nich,

Dzień Nauczyciela w Lipniku

Wdzięczność za pracę

ale również dla ich nauczycieli i rodziców.

Dyrektor Danuta Polit podkreśliła, że Dzień Edukacji Narodowej to wielkie święto polskiej oświaty i szkolnictwa wyższego upamiętniające powstanie Komisji Edukacji Narodowej, która stała się podstawą nowoczesnej edukacji, pomocnej w przetrwaniu trudnego czasu zaborów. Również dzisiaj edukacja jest wspólnym dobrem, a proces kształcenia i wychowania zadaniem trudnym i wymagającym.

- Dziękuję za oddanie dla uczniów, cierpliwość, wyrozumiałość oraz wysiłek włożony w kształtowanie ich charakterów, rozwijanie pasji i talentów,

pomoc w rozwiązywaniu codziennych problemów – dyrektor Danuta Polit zwróciła się do nauczycieli, pracowników obsługi i administracji szkoły. Dziękowała nauczycielom za twórcze i kreatywne podejście do pracy, za wiele ciekawych pomysłów i inicjatyw, które wyróżniają szkołę i stanowią o jej wyjątkowości.

- Życzę państwu, aby niełatwa misja nauczyciela, pedagoga, wychowawcy przyniosła jeszcze lepsze efekty oraz satysfakcję z pracy i dumę z wykonywania wyjątkowego zawodu – powiedziała dyrektor. - Szczególne życzenia kieruję do emerytowanych nauczycieli, pracowników. Życzę państwu wszelkiej

pomyślności, zdrowia, wytrwałości w pokonywaniu codziennych trudności i powodzenia w życiu osobistym. Realizujcie swoje marzenia i pasje życiowe.

Życzenia nauczycielom złożył wójt Andrzej Grządziel. Przypomnił, że wszystkie zobowiązania samorządu wobec nauczycieli są realizowane, co nie zawsze dzieje się w wielu innych gminach. Mówił o wielkich inwestycjach w rejonie szkoły, hali widowiskowej, basenie. Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej wręczył nagrodę dyrektor Danucie Polit.

Nagrodę Dyrektora szkoły otrzymali: Małgorzata Barańska, Jadwiga Garnuszek, Elżbieta Gubernat, Dariusz Jurkowski, Bożena Kapsa, Danuta Kwapisz, Agnieszka Lis, Bernadetta Polańska, Ewa Siuda, Nina Smolińska, Anna Stec, Małgorzata Utnik-Oleksiak, Mo-

nika Wesołowska. Rodzicom uczniów klas czwartych zostało przekazanych 15 laptopów.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, prezes Grażyna Skalmierska, członkowie - Jadwiga Bernat, Krystyna Zdanowska, Marek Skorupski. Prezes Grażyna Skalmierska odczytała list od rektora SGGW, prof. dr hab. Michała Zasady skierowany na ręce pani dyrektor. Znalazły się w nim między innymi słowa: – Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej i Święta Nauczyciela dziękuję za pracę wykonaną z państwem wielu dalszych, ciekawych inicjatyw.



państwem wielu dalszych, ciekawych inicjatyw.

(Fotokronika z uroczystości - str. 2)

Bogata oferta

Nowości książkowe

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipniku nieustannie stara się sprostać oczekiwaniom swoich czytelników, dlatego dba o to, aby księgozbiór biblioteki był stale uzupełniany o nowości wydawnicze. W bieżącym roku pojawiło się ponad 800 nowych książek dla dorosłych oraz dla dzieci.

Od kilku lat nasza biblioteka składa wnioski o dotacje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakup nowości wydawniczych, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025. Zadaniem programu jest wzmocnienie bibliotek publicznych poprzez stały dopływ nowości wydawniczych, możliwość systematycznego aktualizowania zasobów, a w konsekwencji zwiększenie oferty czytelniczej. Dzięki zakupom nowości, czytelnicy chętniej i częściej odwiedzają biblioteki.

W 2023 r. biblioteka w Lipniku wraz z filią we Włostowie na realizację zadania "Dofinansowania dla bibliotek publicznych na zakup nowości wydawniczych oraz usługi zdalnego dostępu do książek w formatach e-booków i/lub audiobooków i/lub synchrobooków - Priorytet 1, Kierunek Interwencji 1.1. w ramach NPRCZ 2.0" otrzymała 9 tys. zł.



Tyle samo na zakup nowości książkowych przeznaczono ze środków własnych pochodzących z budżetu gminy. Zakupiono 570 pozycji beletrystycznych dla dorosłych, 224 książki dla dzieci i młodzieży, w tym lektury szkolne oraz 13 egzemplarzy z literatury popularnonaukowej oraz literatury faktu.

W kryterium doboru literatury do biblioteki kierujemy się zapotrzebowaniem naszych czytelników, kupując kolejne tomy ulubionych serii, powieści obyczajowe i kryminalne, thrillery, biografie, reportaże oraz książki podróżnicze i historyczne.

Bogata oferta nowości wydawniczych oraz jej różnorodność gwarantuje, że w naszej bibliotece każdy znajdzie coś dla siebie, niezależnie od wieku czy zainteresowań.

Teresa Luśtan

Biblioteka poleca Książki Jakubowe

Gmina Biblioteka Publiczna w Lipniku wzbogaciła swój księgozbiór o nagrodzoną w 2015 r. Literacką Nagrodą Nike, książkę „Książki Jakubowe”. Autorką pozycji jest Olga Tokarczuk, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 2018.

„Książki Jakubowe” to obszerny tom zawierający blisko tysiąc stron, pisanych przez prawie siedem lat. Autorka w niezwykle żywy sposób ukazuje złożoność i różnorodność Europy Środkowej u zarańca epoki Oświecenia.

Jest to wielka podróż od chłopskich chat poprzez magnackie dwory aż do cesarskich komnat. Książka przedstawia postać młodego, przystojnego i charyzmatycznego Żyda – Jakuba Lejbowicza Franka, który pojawia się na Podolu.

Tajemniczy przybysz z odległej Smyrny zaczyna głosić idee, które szybko dzielą społeczność żydowską. Dla jednych herezyk, dla innych zbawca zgromadzi już niebawem wokół siebie krąg oddanych sobie uczniów, wywołany zaś przez niego ferment może odmienić bieg historii i zmienić kształt tej części świata.

„Książki Jakubowe” to z pewnością intelektualne wyzwanie. Wymaga od czytającego dużego poświęcenia czasu i uwagi. Książka zdecydowanie warta polecenia. Zapraszam do lektury!

Teresa Luśtan



Jesteśmy patriotami

Szkoła pamięta

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku zapalili znicze przed tablicą upamiętniającą patrona szkoły, prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego oraz przed pomnikiem ppłk. Antoniego Jabłońskiego, oficera Legionów Polskich.



Młodzi ludzie posprzątali też miejsca pamięci narodowej znajdujące się w Leszczkowie, Kurowie oraz Malicach Kościelnych. Prace wykonywali w listopadzie w ramach akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła pamięta 2023”. Ideą organizatorów jest zwrócenie uwagi młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności, szczególnie tych, którzy byli związani z historią danego miejsca, regionu, społeczności.

Już po raz szósty uczniowie i nauczyciele ZS-P w Lipniku wzięli udział w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła do hymnu”. W ostatni dzień roboczy przez Narodowym Świętem Niepodległości o symbolicznej godzinie 11:11 cała nasza społeczność zaśpiewała „Mazurka Dąbrowskiego”. W ten sposób została uczczona 105. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nina Smolińska

Pamięć o poległych

Posprzątali nagrobki

Wolontariusze Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku przed Wszystkimi Świętymi posprzątali groby bohaterów walczących o wolną Ojczyznę.

Pod opieką Agnieszki Kusal-Kadeli wolontariusze uporządkowali mogiły w Leszczkowie i Malicach Kościelnych. Zapalili znicze i postawili kwiaty. Oddali hołd poległym żołnierzom.

W akcji sprzątania grobów wzięli udział: Patryk Marczak, Ewelina Marczak, Krzysztof Ziółkowska, Lena Oliwa, Antoni Grabowski, Maja Zimoląg, Zuzanna Wodecka i Oliwia Klocek. Uczniowie pamiętali też o patronie szkoły Józefie Mikułowskim-Pomorskim.

Agnieszka Kusal-Kadela



Jednym z głównych zadań Gminnej Biblioteki Publicznej w Lipniku jest kształtowanie i wyrabianie nawyków czytelniczych u dzieci, a także stymulowanie ich wyobraźni i twórczości.

Nasz priorytet

Spotkania z najmłodszymi czytelnikami

Niezwykle ważne jest, aby zachęcić dzieci do częstych odwiedzin w bibliotece, a uzyskać można to poprzez atrakcyjne formy zajęć. Oglądanie książek i bajek, głośne czytanie, rozmowy i zabawy, zajęcia tematyczne, konkursy, gry edukacyjne oraz wypożyczanie książek. Spotkania czytelnicze w bibliotece realizowane są we współpracy ze Szkołą Podstawową we Włostowie oraz Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Lipniku. Biblioteka w Lipniku oraz Filia we Włostowie organizują spotkania czytelnicze w bibliotece z najmłodszymi czytelnikami również podczas wakacji oraz ferii zimowych. W 2023 roku obie biblioteki zorganizowały 33 spotkania dla najmłodszych, w których udział wzięło 324 dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Teresa Luśtan



105 lat temu

Odzyskałiśmy niepodległość

Uroczystość uczczenia 105. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę rozpoczęła się w Lipniku od mszy świętej w miejscowej kaplicy. Po nabożeństwie mieszkańcy, poczty sztandarowe, delegacje szkół i samorządu, mieszkańcy przeszli przed pomnik podpułkownika Antoniego Jabłońskiego.

Kwiaty przed pomnikiem

Najpierw kwiaty złożyła delegacja Urzędu Gminy w Lipniku na czele z wójtem Andrzejem Grządziel. W dalszej kolejności kwiaty składały delegacje: Starostwa Powiatowego w Opatowie na czele ze starostą powiatu opatowskiego Tomaszem Stańkiem i wicestarostą Małgorzatą Jalowską, radnych Rady Gminy w Lipniku na czele z przewodniczącym Stanisławem Mazurem, przedstawiciele jednostek OSP, Szkoły Podstawowej imienia Romana Kosęły we Włostowie na czele z dyrektorką Małgorzatą Krakowiak, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku na czele z dyrektorką Danutą Polit, Klubu Senior + w Kurowie, Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie na czele z dyrektorem Sebastianem Szymańskim.

Oficjalne uroczystości rozpoczęły się od odśpiewania hymnu państwowego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił wójt Andrzej Grządziel, który najpierw powitał wszystkich mieszkańców, pracowników, młodzież, Koła Gospodyń Wiejskich i jak zawsze niezawodny chór seniorów z Kurowa.

Lokalny patriotyzm

- To szczególny dzień – powiedział wójt Andrzej Grządziel. - 105 lat temu przybywa Józef Piłsudski z Magdeburga do Warszawy. Rada Regencyjna przekazuje władzę temu, kto od 1914 r. bił się niestrudzenie o Polskę.

Andrzej Grządziel podkreślił, że uroczystość odbywa się w miejscu symbolicznym, przy pomniku podpułkownika Antoniego Jabłońskiego, najmłodszego uczestnika słynnego patrolu Beliny. Bierze on czynny udział w walkach przez cały okres wojny światowej. - To była wojna niezwykle krwawa, ale dla nas pozytywna, bo Polska odzyskała niepodległość – przypomniał wójt. - Trzej główni zaborcy, Niemcy, Rosjanie, Austria, przestają funkcjonować jako duże państwa. W Rosji dokonuje się rewolucja bolszewicka, Austro-Węgry rozpadają się na kilkanaście państw, Niemcy tracą terytoria na rzecz swoich sąsiadów. Mamy naokoło samych



wrogów, toczy my wojnę z Czechosłowacją, bolszewikami, Ukraińcami. Co miesiąc wrywamy dotychczasowym zaborcom nasze terytoria. Bogu dziękować, ta walka jest zwycięska. W XIX wieku nie ma Polski na mapie, ale dzięki powstaniom żyje duch narodu.

Wójt nakreślił atmosferę tamtych lat. Toczy my walki o nasze państwo, Polska buduje swoją tożsamość, co jest bardzo ważne. Mamy wspaniałych przywódców, Piłsudskiego, Dmowskiego, Paderewskiego, wspaniałe osobistości, jest Korfanty, mamy przywódców socjalistycznych, Daszyńskiego. Polska ma wspaniałych ludzi, uczonych, artystów. Zaczyna funkcjonować system bankowy, kolejowy.

Andrzej Grządziel zwrócił się do mieszkańców gminy. - Tu się wychowujemy, tu są nasze dzieci – podkreślił. - To jest nasz osobisty patriotyzm, tak bardzo potrzebny i ważny. To nasza lokalna miłość do kraju.

Ojczyzna, dom

Starosta powiatu opatowskiego, Tomasz Staniek rozpoczął swoje

wystąpienie od przytoczenia słów współczesnej pieśni napisanej przez Monikę Brewczak: - Moja Ojczyzna, moja Polska,/ Moja Ojczyzna to mój dom,/ Którego strzeże ojciec, matka i wiara od lat./ Moja Ojczyzna to historia,/ Pamięć o poległych za nasz kraj,/ Pamięć o tysiącach Bohaterów, Niezlomnych jak stal!/ Uwierz

Polsko! Naszej wiary nie zabraknie nam./ Żaden wróg nie zwycięży Boga w nas!/ Z Bogiem zawsze pokonamy każde zło,/Dopomóż Boże nam, dopomóż nam...

Tomasz Staniek mówił, że o wolność należy ciągle walczyć. To ważne, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna i gdy kolejna wojna odbywa się na Bliskim Wschodzie. Pielęgnujmy naszą polskość, która jest w naszych sercach.

Wicestarosta Małgorzata Jalowska przypomniała słowa Jana Pawła II o wolności, która nie jest dana raz na zawsze. Ona jest zadana. - Życzę państwu miłego świętowania. Niech żyje wolna Polska!

W części artystycznej wystąpili uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku.

Zaczął od recytacji Michał Śmigala. Wystąpili młodzi artyści z GOK &CK. Larysa Kwiecień zaśpiewała pieśni: „Białe róże”, „Miejcie nadzieję”. Seniorzy z Klubu Senior + w Kurowie zaprezentowali się w utworach: „Przybyli ułani”, „Polskie kwiaty”, „Ułani”.

(Fotokronika z uroczystości - str. 27)

Zapobiegajmy schorzeniom

Rozmowa z lekarzem rodzinnym Maciejem Sierantem

- Jesteśmy w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Sierant” (NZOZ „Sierant”) w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipniku. Panie doktorze, rozmawiamy w okresie jesienno-zimowym, dzisiaj od godziny 8 do 12 przyjął pan ponad 30 pacjentów, w tym bardzo dużo dzieci. Z jakimi schorzeniami w tym okresie zgłaszają się najczęściej pacjenci? Czy były jakieś przypadki szczególne?

- Infekcje kataralne, typowe sezonowe przeziębienia, zapalenia oskrzeli. To dominuje o tej porze. Zdarzają się też oczywiście przypadki, gdy trzeba podejmować poważniejsze decyzje, łącznie ze skierowaniem do szpitala. Taka jest codzienność.

- Jakich wskazówek mógłby pan doktor w tym okresie udzielić mieszkańcom, by mogli funkcjonować bez zaziębień i chorób? Jakich zasad powinniśmy przestrzegać?

- Zapobiegajmy różnym schorzeniom. Jestem zwolennikiem szczepień ochronnych. Większość osób kwalifikuje się do szczepień i powinni się na nie zdecydować. Myślę o szczepieniach przeciw grypie, meningokokom, pneumokokom. Są one zarówno prowadzone wśród dzieci, jak i dorosłych, oczywiście nieobowiązkowe.

- Podczas rozpoczęcia roku szkolnego wójt wspominał, że warto

wprowadzić bezpłatną opiekę stomatologiczną wśród dzieci i młodzieży.

- Chodzi o ogólną dostępność do stomatologów. Niestety, tych specjalistów mamy za mało. Już nie mówię o wyposażeniu gabinetów. Już pięć lat szukam stomatologa do stałej współpracy i nie mogę znaleźć. To powszechny problem, nie tylko u nas.

- Panie doktorze, kto jeszcze przyjmuje, oprócz pana, w NZOZ „Sierant” w Lipniku? Czy jest ginekolog?

- Oprócz mnie przyjmuje jeszcze lekarz pediatra i jeszcze jeden lekarz medycyny rodzinnej. Ginekologia działa w odrębnym systemie. Do ginekologa nie jest potrzebne skierowanie. Pacjentki mają wolny dostęp do specjalisty.

- Na czym polega opieka koordynowana, którą realizuje też NZOZ „Sierant”?

- Podpisałem umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na opiekę koordynowaną. Nasz pacjent nie martwi się i nie szuka specjalistów, między innymi takich jak diabetolog, kardiolog,

pulmonolog. Mamy koordynatora, który w razie potrzeby umożliwia naszym pacjentom kontakt ze specjalistami. To są lekarze, którzy pracują u siebie w gabinetach i mają podpisaną z nami umowę. Na miejscu udzielamy też porad dietetycznych, jeśli takich potrzebują nasi pacjenci.

- Ile osób jest zarejestrowanych na tę chwilę w NZOZ „Sierant”?

- Mamy w kartotekach około 2,7-2,8 tysiąca pacjentów, zresztą nie tylko z terenu gminy Lipnik, ale też okolicznych gmin, Klimontowa, Opatawa.

- Za chwilę ma pan jeszcze kolejne obowiązki, wizyty domowe. Dziękuję więc za rozmowę.



W roku szkolnym 2023/2024 klasa II Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku wraz ze swoją wychowawczynią Jolantą Czajką realizuje innowację pedagogiczną „Nietypowo, ale topowo”.

Zajęcia innowacyjne odbywają się w ramach zajęć obowiązkowych jako element lekcji bibliotecznej. Każdego miesiąca organizowane są zajęcia tematyczne skupione wokół nietypowego, ale ważnego święta. W dany dzień nauczyciel planuje przynajmniej jedną dodatkową aktywność oraz przygotowuje w klasie gazetkę ścienną, która dotyczy omawianych zagadnień. Praca na zajęciach w ramach innowacji jest dostosowana do możliwości każdego dziecka.

Harmonogram dni nietypowych w roku szkolnym 2023/2024: 15.09 - Międzynarodowy Dzień Kropki, 04.10 -

Innowacja pedagogiczna Nietypowo, ale topowo

- Światowy Dzień Zwierząt, 21.11 - Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień, 05.12 - Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, 11.01 - Światowy Dzień Wegetarian, 21.02 - Między-

narodowy Dzień Języka Ojczystego, 06.03 - Europejski Dzień Logopedy, 22.04 - Światowy Dzień Ziemi, 20.05 - Światowy Dzień Pszczoł, 21.06 - Pierwszy Dzień Kalendarzowego Lata



Turniej uczniów

Bezpieczeństwo na piątkę

15 listopada 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Romana Kosęły we Włostowie odbyły się eliminacje powiatowe XV edycji konkursu "Bezpieczeństwo na piątkę". W rywalizacji wzięły udział reprezentacje szkół podstawowych z Sadowia, SZS Nr 1 w Opatowie, Iwanisk, Mydłowa, Ujazdu, Bidzin, Lipnika i Włostowa.

Konkurs skierowany jest do uczniów klas piątych i składa się z dwóch etapów. Reprezentacje tworzą 3 osobowe zespoły, a naszą szkołę w tegorocznej edycji reprezentowali: Zofia Ankurowska, Zuzanna Krupska, Kamil Kwiatosz. Celem turnieju jest propagowanie wśród dzieci tematów związanych z bezpieczeństwem w ruchu dro-

gowym, osobistym, w gospodarstwie rolnym oraz pierwszą pomocą przedmedyczną.

W pierwszej części konkursu uczniowie rozwiązują test wiedzy na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, natomiast część druga dotyczyła udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

W organizację turnieju zaangażowani byli: komendant i przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Opatowie, Powiatowej Straży Pożarnej w Opatowie, KRUS w Opatowie, PGKiM w Opatowie. Wójt Gminy Lipnik, Andrzej Grządział oficjalnie rozpoczął turniej i życzył wszystkim uczniom powodzenia.

W XV edycji konkursu "Bezpieczeństwo na piątkę" zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej z Sadowia i została reprezentantem powiatu opatowskiego w zmaganiach na etapie wojewódzkim.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i jesteśmy pewni, że wiedza i umiejętności uczniów wpłyną na bezpieczeństwo życia codziennego.

Michał Wójcikowski



W 105. rocznicę

Niepodległość we Włostowie

10 listopada 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Romana Kosęły we Włostowie uroczysto obchodzono 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W szkole od rana panowała odświętna atmosfera. Wszyscy ubrani byli w stroje galowe z przypiętymi białymi – czerwonymi kotylionami.

Tradycyjnie uczniowie i nauczyciele o godz. 11.11 wzięli udział w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła do Hymnu”. Uroczystą akademię z okazji Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęła dyrektorka Małgorzata Krakowiak witając przybyłych gości, rodziców i całą społeczność szkolną. Następnie wójt Andrzej Grządział wprowadził zgromadzonych w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 roku. Przedstawił historię losów państwa polskiego w drodze do niepodległości.

Młodzież szkolna w części artystycznej zaprezentowała sztukę teatralną „Dzieci z Wrześni”. Scenariusz oparty był na autentycznych wydarzeniach dotyczących przeżyć

dzieci z Wrześni, które od 1901 roku podjęły w szkołach bierny protest przeciw germanizacji. Utwory poetyckie podkreślały nastrój lat walki i zmagania z zaborcami, ich uzupełnieniem były utwory muzyczne. Młodzi aktorzy swoim zaangażowaniem i postawą sprawili, że akademia była wyjątkowa i niepowtarzalna. Wzruszeni byli wszyscy, artyści - uczniowie

klasy 3,5,6,7,8 i nauczyciele odpowiedzialni za przygotowanie spektaklu - Renata Utnik, Katarzyna Lasota, Małgorzata Lasota, Małgorzata Walczak, Aneta Kondas. Za występ zebraли zasłużone brawa i gratulacje od publiczności i zaproszonych gości.

Dzień ten dla całej społeczności szkolnej był lekcją patriotyzmu i historii. Uczniowie i harcerze w ramach akcji "Szkoła pamięta" składali kwiaty przed pomnikami tych, którzy oddali życie walcząc o wolną ojczyznę.

Katarzyna Lasota, Małgorzata Lasota



Tradycja pielgrzymowania w naszym regionie i w gminie Lipnik jest mocno zakorzeniona. Zapewne trudno byłoby wskazać jej początki. Stąd pielgrzymowano najczęściej do Sulisławic, na Święty Krzyż i do Kałkowa. Obecnie mamy kolejną możliwość wyruszenia w pielgrzymkę na szlaku Małopolskim Camino de Santiago.

Pielgrzymka

Z muszlą świętego Jakuba



Droga prowadzi z kościoła św. Jakuba w Sandomierzu do kościoła pod takim samym wezwaniem w Kotuszowie, przez Klimontów i dalej do Krakowa. Jest to odtwarzany w Polsce fragment średniowiecznych szlaków europejskich do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela w północno-zachodniej części Hiszpanii. Gdyby chcieć przejść trasę z Sandomierza do Santiago de Compostela przez Pragę, trzeba się zmierzyć z odległością 3242 kilometrów. Jednak nie jest to najdłuższa i najstarsza z europejskich tras tej pielgrzymki. Trasa francuska, którą rocznie przemierza ponad 15 tysięcy pielgrzymów do grobu świętego Jakuba, funkcjonuje od IX wieku.

W ostatnich latach wiele osób decyduje się na przejście szlakiem Camino de Santiago. Powstają reportaże, dzienniki, wspomnienia, a nawet powieści po przejściu tym wymagającym szlakiem. Nie zawsze wędrowka ma podłoże religijne, często bywa podejmowana w okresie silnego zwątpienia i wewnętrznej walki, buntu wobec losu. Za-

wsze ta motywacja jest silna i dzięki niej udaje się dotrzeć do celu.

Kim był święty Jakub? Oto kilka wybranych wersów z Litanii do św. Jakuba Apostoła, one opisują postać i jego obecność przy Jezusie.

Święty Jakubie Apostole, Synu Zebedeusza, Bracie świętego Jana Apostoła,

Obecny przy Przemienieniu Pańskim, Towarzyszący Jezusowi w Ogrójcu, Świadku męki i śmierci Jezusa, Prześladowany dla Jezusa, Głowo Kościoła Jerozolimskiego,

Ścięty mieczem za wiarę, Pierwszy męczenniku wśród apostołów, Opiekunie pielgrzymów.

Każda pielgrzymka, a zwłaszcza pielgrzymka szlakiem św. Jakuba, zaczyna się w myślach, we własnym domu. Rodzi się z potrzeby pogodzenia się ze sobą, uporządkowania przeszłości, konsekwencji własnych decyzji i dokonywanych wyborów życiowych. Droga do zrozumienia samego siebie wiedzie wyboistymi i niebezpiecznymi trasami, gdzie zmagasz się z własnymi słabościami, które ciążyą jak niepotrzebny balast. Ta trasa wymaga fizycznego przygotowania i siły, ale trudniejsza jest pielgrzymka, jaka odbywa się w tobie.

Z każdym kilometrem pozbywasz się trudnych myśli, poznajesz własne ograniczenia i próbujesz się pogodzić z niedoskonałością. Uczysz się wybaczać sobie i wybaczać innym, zaczynasz rozumieć powody, które skłoniły cię, byś wyruszył na szlak.

Pierwsi pątnicy wędrowali do grobu świętego Jakuba niebezpiecznymi drogami, spali pod gołym niebem. Teraz drogi są oznakowane, przygotowane i bezpieczne. Na trasie są miejsca noclegowe, bary i jadłodajnie. Wielu ludzi wędruje samotnie, inni zawierają znajomości i wędrują w grupach. Na stronach internetowych można znaleźć szczegółowe plany i opisy tras, można kupić zestawy pielgrzyma: mapy, przewodniki, chusty, znaczki, pasz-



porty pielgrzyma, w których zbiera się pieczęcie z miejsc na szlaku. Jakkolwiek każdy ma własną motywację, jedno łączy pielgrzymów, wszyscy twierdzą, że pielgrzymka do Santiago de Compostela była najważniejszym i bardzo owocnym przeżyciem, jakiego doświadczyli.

W świecie chaosu, płytkich relacji międzyludzkich, braku zaufania, samotności i tęsknoty za prawdziwą miłością i ciepłem rodzinnym, taki czas skupienia i wsłuchania się w siebie, jest powrotem do „domu”. Domu, który oznacza spokój, bezpieczeństwo i uporządkowanie relacji. Miejsce, gdzie planujemy przyszłość, żyjemy teraźniejszością i mamy świadomość naszej przeszłości. Początkowo własne towarzystwo w samotnym pielgrzymowaniu ciąży. Z każdym kilometrem zmagasz się i walki z emocjami, bólem fizycznym i bezsennością wsłuchujesz się w siebie. Cenisz czas, nie ulegasz presji, myślisz i zaczynasz się cieszyć wędrowaniem. Dostrzegasz piękno i świat, który istniał niezauważany. Pielgrzymowanie daje nowe spojrzenie. Gdy wyruszysz na szlak świętego Jakuba jesteś na prostej drodze do pogodzenia się ze sobą i powrotu do równowagi emocjonalnej. Wtedy czas i jego nieuchronne przemijanie nie jest problemem a okresem gromadzenia doświadczeń i korzystania z mądrości życiowej.

Takiej próby pielgrzymowania drogą Santiago de Compostela można dokonać idąc z Klimontowa do Sandomierza. Mamy możliwość przemierzyć znacznie krótszy odcinek jakubowego szlaku o długości

28 km. Zmierzając przez malownicze tereny sadowniczego regionu powiatu aż do świątyni św. Jakuba w Sandomierzu napotykamy żółte strzałki i muszle świętego Jakuba malowane na niebieskim tle na słupkach, kamieniach i specjalnych znakach. Pierwsze można dostrzec na słupku (fot.) tuż przy bramie do kościoła świętego Józefa w Klimontowie. Znaki poprowadzą - wystarczy wyruszyć.

A przed podróżą warto zapoznać się z jedną z legend o świętym Jakubie (<https://www.szlakjakuba.com/legendy-o-jakubie-starszym/>). Powstało ich wiele i wszystkie odzwierciedlają czasy i mentalność ludzi, którzy je tworzyli. Mogą wydawać się naiwne, ale takie są legendy, dzięki nim kult świętego Jakuba się utrwał.

Minęło wiele wieków odkąd pątnicy zmierzają do grobu św. Jakuba, powstają nowe szlaki, nowe legendy, ale tęsknota za przeżyciem duchowej przemiany w każdym czasie jest bardzo żywa. Camino de Santiago zaprasza każdego, a kto wyruszy na szlak, na pewno doświadczy niezwykłych przeżyć. Na tym polega fenomen jakubowej drogi, która trwa przez wieki i rozpościera się na tysiące kilometrów. Pokonują ją miliony pątników, by na schodach katedry w Santiago de Compostela poczuć radość i wewnętrzny spokój.

Zofia Kryszczyńska



Wiesława Wywiół o swojej pracy

Nauczyciel to powołanie

Nauczyciel to nie tylko zawód, to powołanie i rodzaj misji. Idąc za swoim powołaniem, po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Sandomierzu, wybrałam studia humanistyczne, językowe. Wiedziałam, że chcę pracować z dziećmi i młodzieżą. Dlaczego? Bo po prostu kocham ludzi. Widzę w nich więcej dobra niż zła.

Ukończyłam Szkołę Podstawową w mojej rodzinnej miejscowości, we Włostowie. Miałam bardzo dobrych nauczycieli. Z sentymentem wspominam panią Genowefę Karwowską, która przez siedem lat była moją wychowawczynią, państwa Henrykę i Mariana Nowaków, panią Halinę Pawlicę, panią Krystynę Kwiatkowską oraz wielu innych. Po ukończeniu liceum dostałam się na studia dzienne, językowe do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, dziś Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Następnie ukończyłam drugi kierunek, historię.

Całe moje życie zawodowe związałam z Lipnikiem. Pracowałam też w SP w Uszowie. Moim pierwszym dyrektorem był Adam Pawlica. Z wielką nostalgią wspominam pierwsze roczniki uczniów, którzy byli dla mnie jak młodsze rodzeństwo, koleżanki i kolegów, od których mogłam czerpać pozytywne wzorce, Marię Bulirę, Stanisławę Mierwę, Halinę Dynkowską, Marka Rutkowskiego.

Klasa to grupa wielu różnych indywidualności. Każdy uczeń posiada jakiś talent. Nauczyciel łatwo to zauważa. Lubiłam pracę z uczniami uzdolnionymi artystycznie, którzy chcieli brać udział w konkursach recytatorskich, piosenki obcojęzycznej, w akademiach szkolnych. Niejednokrotnie byłam z nich bardzo dumna. Z siebie samej troszeczkę też... Nigdy nie spoufalalam się z uczniami, ale też nie tworzyłam bariery. Młody człowiek czuł, że jestem dla niego przyjacielem.

Moi uczniowie, wychowankowie skorzystali z bardzo wielu wycieczek, zielonych szkół, które organizowałam bądź byłam ich współorganizatorką. Podczas wyjazdów zawsze dochodziło do wspólniejszej integracji. Jeśli zauważyłam, że w młodym człowieku jest potencjał, starałam się to wykorzystać jak najbardziej pozytywnie. Doceniałam zaangażowanie i wkład pracy uczniowskiej.

Ktoś powiedział, że „trzeba wielkiego serca, by kształtować małych ludzi”.



Uważam, że to przyświeca mi przez całe zawodowe życie. Szanuję i doceniam całe dobro w drugim człowieku. Uśmiech – za uśmiech, dobro – za dobroć, serce – za serce. Młody człowiek, uczeń wyczuwa to od razu.

Jestem spełniona zawodowo. Współpracowałam z dyrektorami, wspomnianym już Adamem Pawlicą, Ewą Biernacką, Jadwigą Garnuszek oraz z Danutą Polit. Obecnie pracuję też w SP we Włostowie, którą kieruje Małgorzata Krakowiak.

Uczyłam tak wielu uczniów, że powstałaby książka z ich nazwiskami. Wymienię kilku, rocznik 1979: Wojciech Zdyb, rocznik 1982: Seweryn Bandura, Mariusz Olech, Grzegorz Przysucha, Katarzyna Winiarska, rocznik 1987: Agata Dziekańska, Agnieszka Przysucha, Karolina Śmigala, rocznik 1990: Monika Sztaba, rocznik 1997: Ola Michałowska, Klaudia Ordon, rocznik 2005: Zuzanna Piątek.

Mam w pamięci najmłodszych moich wychowanków, którzy w tym roku opuścili szkołę w Lipniku. Nie zapomnę ich nigdy oraz ich wspaniałych rodziców na czele z Anną Bogdańską i Anetą Skrok. Przepraszam, że nie mogłam wymienić wszystkich wspaniałych osób, z którymi zetknęłam się w trakcie mojej pracy.

Od 2003 r., oprócz pracy pedagogiczno-dydaktycznej, aktywnie zajmuję się działalnością społeczną. Pełnię funkcję prezesa Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lipniku. Ta działalność daje mi wiele satysfakcji, choć bywają też trudne chwile.

A co robię w wolnym czasie? Podróżuję. To moja pasja. Zwiedzam Polskę i trochę świata. Dużo też czytam. Lubię obejrzeć ciekawy film, rozwiązać niełatwą krzyżówkę. A najważniejsze? Czerpię ogromną radość z kontaktów z moim czteroletnim wnusiem Antonim.

Państwo Wesołowscy z Lipnika (Lipniczka), Irena (rocznik 1953) i Alfons (1949), spędzili ze sobą 50 lat.

Złote gody

50 wspólnych lat

Początki znajomości

Irena W. - Mieszkam na terenie Lipnika od 1956 r., urodziłam się w Koprzywnicy. Mąż od urodzenia mieszkał w Nikiszałce Małej, a od ślubu w 1973 r. mieszkamy razem w Lipniczku.

Po skończeniu szkoły znalazłam się na zabawie w Leszczkowie, to było pod koniec maja. Wtedy poznaliśmy się. Nasza znajomość trwała rok. Po roku, w czerwcu, wzięliśmy ślub w Malicach Kościelnych, którego udzielił nam ksiądz Waclaw Dutkiewicz.

Alfons W. - Do dziewczyny jeździłem motorem WSK, a w okresie zimowym chodziłem piechotą, oświadczyłem się w święta wielkanocne.

Praca

Irena W. - Po skończeniu szkoły TPOW „Marmolada” zatrudniłam się jako stażystka w przetwórni owocowo-warzywnej w Limanowej. Po 4 miesiącach wróciłam i podjęłam pracę w Zjednoczeniu Hut Szkła Okiennego w Sandomierzu. Po 4 miesiącach musiałam zrezygnować z pracy, bo miałam trudności z dojazdem. Od września w 1973 r. rozpoczęłam pracę w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Lipniku i tam pracowałam do 1996 r.

Praca, jaką wykonywałam, nie była zgodna z moim kierunkiem wykształcenia, jednak dzięki zaangażowaniu sprawdzałam się na kilku stanowiskach. Zaczynałam jako inwentaryzator, potem pracowałam jako księgowa, starsza księgowa, referent do spraw płac. Przez 10 lat byłam kierownikiem piekarni w Lipniku.

Trochę miałam przerwy, nastąpił okres bezrobocia. A potem była praca w Urzędzie Skarbowym w Opatowie, a później przez 10 lat w piekarni w Lipniku u pana Maciąga, na stanowisku kierownika.

Alfons W. – Z wykształcenia jestem stolarzem, a z zamiłowania mechanikiem kierowcą. Po ślubie przez 10 lat pracowałam w kopalni w Machowie. Później zająłem się transportem, najpierw po kraju, później przez 6 lat jeździłem za granicę. Prowadziłem własne usługi transportowe samochodem ciężarowym. W pewnym momencie pojawił się kryzys i poświęciłem się

Irena W. – Najtrudniejsze wyjazdy były do wschodniej Europy, na Białoruś i do Moskwy. Taki wyjazd trwał niekiedy 2 tygodnie. A najgorsze było to, że nie mogliśmy się skontaktować. A jeżeli już się udało, rozmowa trwała bardzo krótko. Wtedy martwiłam się o męża najbardziej. Zresztą za każdym razem, kiedy jechał w długą drogę.

Rodzina

Po ślubie, zamieszkaliśmy razem w Lipniczku z moimi rodzicami. Byłam najmłodsza z trójki rodzeństwa. Wtedy wiele młodych osób wyjeżdżało do miast, a my z mężem zostaliśmy na miejscu. Urodzili się nam synowie, Krzysztof i Piotr.

W tamtym czasie, dzięki wsparciu rodziców, mogliśmy z mężem podjąć pracę. Obecnie tworzymy dom trzypokoleniowy. Mieszkamy z młodszym synem Piotrem, jego żoną Moniką i wnukami: Filipem i Kasią. Starszy syn Krzysztof mieszka na przedmieściach Mielca z żoną Moniką i synami: Karolem, Jakubem i Kacprem.

Rzeczywistość zmieniała się bardzo. Często z mężem opowiadamy wnukom, jak kiedyś wyglądała nauka w szkole, praca zawodowa, praca w gospodarstwie, obrządek przy zwierzętach, prace sezonowe.

Alfons W. – Dzisiaj wjeżdżają maszyny i wszystko idzie sprawnie. Kiedyś większość prac wykonywało się ręcz-



Państwo Irena i Alfons Wesołowscy, złote gody



Zdjęcie ślubne

pracom domowym i w gospodarstwie.

Jednym z ciekawszych wyjazdów był ten w okresie wojny w Czeczenii. Przebywałam wtedy przy granicy czeczeńskiej w Nalczyku z darami i pomocą humanitarną z Polskiego Czerwonego Krzyża. Tiry były załadowane paczkami z opatrunkami i z żywnością. Byłam sześć razy w Moskwie, jeździłem do zachodniej Europy, do Niemiec, Francji, Danii, Holandii i Szwajcarii. Trasa zależała od spedytora.



Zdjęcie rodzinne

nie. Stopniowo z latami mechanizacja ułatwiała prace polowe.

Irena W. - Pracowało się od piątej rano do wieczora. Gospodarstwo wymagało zaangażowania przez cały rok. Kiedyś przy pracach polowych, spotykało się znajomych i sąsiadów, rozmawiało się. Były lepsze relacje międzyludzkie. Dzisiaj w wielu pracach polowych dominują specjalistyczne maszyny, praca trwa znacznie krócej. Rzadko spotyka się inne osoby.

Recepta na długie małżeństwo

Irena W. - Tak jak w życiu, tak w każdym małżeństwie bywa różnie, raz lepiej, raz gorzej. Trzeba zawsze dążyć do przodu, nie myśleć o tym, co było, tylko dążyć do czegoś lepszego i po prostu żyć.

Alfons W. - Bardzo ważne jest zrozumienie drugiej osoby.

Irena W. - Przeżyliśmy z rodzicami w małżeństwie 22 lata, a z synem, z synową i z wnukami ponad 20 lat. Zawsze należy spokojnie porozmawiać, czasem trzeba po prostu odpuścić. Jeżeli wszystko idzie do przodu, to nie trzeba temu przeszkadzać, tylko pozwolić by trwało jak najdłużej. Mimo wszystko udało się nam, żeby krok za krokiem iść do przodu.

Teraz zajmujemy się domem, ogródkiem, czasem wybieramy się na wycieczki, rozwiązujemy krzyżówki, czytamy książki, a czasem oglądamy dobry film. Mąż dodatkowo pomaga synowi w warsztacie i w gospodarstwie. Codziennie jest zawsze coś do zrobienia, nie ma nudy.



Alfons Wesółowski w wojsku jako kapral

W szkole we Włostowie

Promocja zdrowego odżywiania



Jednym z bardzo ważnych zadań edukacyjnych jest edukacja zdrowotna w zakresie kształtowania u uczniów właściwych nawyków żywieniowych i odpowiedzialności za swoje zdrowie. Aby zwiększyć świadomość uczniów na temat roli zdrowego żywienia wychowawcy klas 1- 3, Urszula Dołowiec, Marianna Długosz, Małgorzata Walczak włączają się już tradycyjnie do ogólnopolskich akcji edukacyjnych i podejmują własne działania promujące zdrowy styl życia.

Dzień warzyw i owoców

W związku z obchodzonym 20 października Światowym Dniem Warzyw i Owoców zagościły one na stolikach najmłodszych uczniów. To ich walory zdrowotne stały się tematem poruszanym na zajęciach szkolnych. Są bowiem nieodłączny element codziennej, zdrowej i zbilansowanej diety zarówno dzieci, jak i dorosłych. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca spożycie co najmniej 5 porcji owoców i warzyw w ilości minimum 400 g dziennie. Informacje te znalazły się na gazetkach wyeksponowanych na korytarzu szkolnym. Pedagog szkolny, Katarzyna Lasota, przeprowadziła prelekcję, pogłębiając wiedzę uczniów dotyczącą codziennej, zdrowej i zbilansowanej diety. Dzieci wysłuchały także wiersza, którego bohaterami były warzywa i owoce, sprawdziły swoją wiedzę w quizie i grze edukacyjnej. Im bardziej kolorowo na talerzu, tym większy apetyt na zdrowe śniadanie.

Kolorowe kanapki

„Śniadanie daje moc” to akcja zorganizowana 8 listopada w ramach Europejskiego Dnia Zdrowego Jedzenia i Gotowania. Uczniowie tworzyli na

zajęciach kolorowe kanapki z przyniesionych z domu produktów. Podczas przyrządzania posiłku dzieci zwracały szczególną uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy, a także estetykę serwowania posiłku.

Przygotowane kanapki były przede wszystkim zdrowe, smaczne i pożywne. Obok nich na wspólnym stole śniadaniowym królowały różnego rodzaju warzywa i owoce. Nie zabrakło również naturalnych soków i wody, zamiast szkodliwych napojów gazowanych. Podczas spożywania wspólnego śniadania, w każdej klasie wychowawcy przywiązywali wagę nie tylko do wartości odżywczych, ale i do kultury jedzenia.

W przekazywaniu naszym uczniom wiedzy o żywieniu stawiamy na produkty ekologiczne. Wszystkie cenne informacje podajemy w formie pogadanek, organizujemy różne spotkania, wycieczki edukacyjne, konkursy plastyczne. Żywe formy teatralne są kolejnym sposobem na promocję zdrowej żywności. Uczniowie klasy drugiej przygotowali scenkę „Jesienny bal”, a następnie zaprezentowali ją rówieśnikom i przedszkolakom. Historia z ogrodu, w którym są uprawiane w sposób ekologiczny smaczne oraz zdrowe warzywa i owoce uczy świadomego dokonywania wyborów podczas zakupów i zachęca do zakładania upraw ekologicznych.

Dzieci z entuzjazmem uczestniczyły w podjętych akcjach. Niesamowicie zaangażowali się w nią także rodzice, wyrażając aprobatę oraz uznanie dla takich działań. To właśnie oni dostarczyli produkty potrzebne do zorganizowania zdrowego śniadania i przygotowali stroje do inscenizacji.

Urszula Dołowiec, Marianna Długosz, Małgorzata Walczak

Anna Gołąbek, mieszkanka Włostowa, obecnie pracuje jako organistka w parafii p.w. Matki Bożej Wniebowziętej w Malicach Kościelnych.

Z muzyką od dziecka

Organistka

Początki

Myszę, że muzyka chodziła za mną od dzieciństwa. Już jako mała dziewczynka lubiłam śpiewać i słuchać muzyki. Sama też czasem układałam swoje melodie i wymyślałam do nich słowa. W domu często leciała jakaś muzyka: z radia, kaset, płyt, z czego tylko było można i to różnego rodzaju, gatunku, zarówno instrumentalna, jak i z wokalem.

Tata często grał na gitarze, śpiewał nam różne piosenki. Później rodzice kupili mi keyboard, brat dostał bębenek i we trójkę z tatą próbowaliśmy coś tam grać po swojemu. Takie były moje muzyczne początki.

Lekcje fortepianu

Jednak kształcenie w zakresie muzycznym zaczęłam, jak dobrze pamiętam, w czwartej lub piątej klasie szkoły podstawowej. Rodzice zapisali mnie do Ogniska Muzycznego w OOK w Opatowie, które później zostało przekształcone w Szkołę Muzyczną I stopnia. Uczęszczałam na lekcje fortepianu do pani Leokadii Rusak. W szkole tej miałam też zajęcia z kształcenia słuchu, emisji głosu i teorii. Należałam również do zespołu wokalnego, a później do instrumentalnego. Bardzo miło wspominam ten czas, wspólne koncerty, spotkania. Wiele się nauczyłam, poznałam różne gatunki muzyczne, co na pewno miało duży wpływ na to, co później grałam i ogólnie na mój gust muzyczny.

Pamiętam, że wcześniej ode mnie, na zajęcia muzyczne zaczęła chodzić moja koleżanka z klasy, Magda. Grała na pianinie i ja też chciałam spróbować swoich sił na tym instrumencie. Okazało się, że całkiem dobrze sobie radzę, więc kontynuowałam swoją naukę. Rodzice kupili mi najpierw keyboard, później pianino, żebym mogła ćwiczyć technikę grania na klawiszach. W późniejszym czasie próbowałam też trochę grać na instrumentach perkusyjnych i na gitarze, jednak najpewniej czuję się, grając na instrumentach klawiszowych. Na organach kościelnych zaczęłam grać dużo później. Marzę o tym i mam w



planach nauczyć się gry na skrzypcach. Bardzo lubię brzmienie tego instrumentu.

Granie zapisane w genach

Podobno mój prapradziadek i jego ojciec grali na skrzypcach. Opowiadał mi o tym mój śp. dziadek Tadeusz. Czy ktoś z rodziny jest muzykiem? Można powiedzieć, że muzykę w genach przekazali mi przodkowie z rodziny taty, bo nie wiem, czy w rodzinie mojej mamy ktoś grał lub śpiewał. Nic mi o tym nie wiadomo. Z opowieści mojego dziadka wiem, że na skrzypcach grał mój prapradziadek Piotr Gołąbek i jego syn Jan. Mój pradiadek Walenty Gołąbek grać nie umiał, ale podobno potrafił zrobić skrzypce, był stolarzem. Wspomniany już przeze mnie dziadek Tadeusz Gołąbek grał na waltorni w orkiestrze dętej, którą prowadził Kazimierz Kosecki przy cukrowni we Włostowie. Tata Krzysztof grał kiedyś w zespole na gitarze. Brat Kamil również grał na gitarze, przez pewien czas nawet uczył dzieci i młodzież gry na tym instrumencie w GOK-u we Włostowie i w CK w Lipniku. Można więc śmiało powiedzieć, że wywodzę się z rodziny z muzycznymi tradycjami.

Wsparcie rodziny

Mama Małgorzata jest katechetką w Szkole Podstawowej we Włostowie, tata Krzysztof był wieloletnim pracownikiem Cukrowni Włostów, obecnie pracuje w Kopalni Wszachów. Od

początku miałam z ich strony duże wsparcie, jeśli chodzi o muzykę. Wozili mnie na lekcje, byli na wszystkich moich koncertach w szkole muzycznej, a i później również uczestniczyli w występach, w których brałam udział. Do tej pory tak jest, że gdy gdzieś gram bądź śpiewam, to jeśli tylko mogą, to są na moim występie.

Z pracy biurowej do kościoła

Jak to się stało, że zostałam organistką? Gdyby ktoś kiedyś mi powiedział, że tak się stanie, to chyba bym mu nie uwierzyła. Czułam wprawdzie, że będę miała do czynienia z muzyką, ale wtedy traktowałam granie bardziej jako hobby i nie pomyślałabym, że w przyszłości może to być moja praca. W dodatku nigdy nie lubiłam publicznych występów, zawsze mnie stresowało, gdy musiałam publicznie coś powiedzieć, zagrać czy zaśpiewać. Oczywiście teraz już nie mam z tym aż tak dużego problemu, bo dość często gdzieś występuję, ale kiedyś było to dla mnie bardzo trudne. W podstawówce i gimnazjum brałam czasami udział w różnych przedstawieniach, grałam kolędy na jasełkach, należałam też do scholi parafialnej, ale jeśli chodzi o jakieś występy solo czy konkursy, to raczej ich unikałam. Jeżeli brałam w czymś udział, to zawsze z kimś. Tym bardziej mogę być teraz dumna z siebie, że jednak przełamalam swoje opory.

Po ukończeniu szkoły muzycznej nie od razu zdecydowałam, że pójdę w tym kierunku. Studiowałam socjologię na KUL-u, ale nawet w tym czasie miałam do czynienia z muzyką, bo należałam do scholi akademickiej. Miałam też grupkę znajomych, z którymi spotykaliśmy się od czasu do czasu, żeby wspólnie pomuzykować. Moje wcześniejsze prace również nie były związane z muzyką, no może jedynie praca w świetlicy środowiskowej, bo czasem grałam coś dzieciom albo uczyłam piosenek. Pozostałe to były głównie prace w biurze, np. kilka lat pracowałam jako agentka ubezpieczeniowa, przez pewien czas również w kancelarii notarialnej.

Na wybór mojej obecnej drogi muzycznej miał duży wpływ ksiądz Artur Barański, wcześniejszy wikary mojej rodzinnej parafii Włostów. To on mi podsunął taki pomysł, powiedział, że w Sandomierzu jest studium organistowskie. Z ciekawości spróbowałam i z perspektywy czasu uważam, że to był dobry pomysł, bo dzięki temu mo-

głam połączyć pasję z pracą. Ale muszę też podkreślić, że praca organisty, to nie jest zwyczajna praca, to przede wszystkim posługa, oddawanie chwały i czci Bogu poprzez muzykę. Zgodnie z powiedzeniem: "kto śpiewa, ten dwa razy się modli". A ja dodam, że zgodnie z tym, organista modli się potrójnie albo i poczwórnice, bo gra, śpiewa i tym samym jeszcze pobudza wierznych do aktywnego uczestniczenia we mszy poprzez włączanie się w śpiew. Początkowo grałam na zastępstwach za organistę we Włostowie, później msze popołudniowe w niedziele.

Praca w Malicach

Jak się znalazłam w parafii w Malicach? Ktoś może powiedziałby, że przez przypadek, ale ja uważam, że tak widocznie miało być. Zaczęło się od tego, że poważnie zachorował ówczesny proboszcz parafii Malice, ksiądz Stanisław Misiak. Dłuższy czas już leżał w szpitalu. Nasz wikary, ksiądz Artur, jeździł w niedziele i odprawiał msze za niego, a że parafia nie miała wówczas organisty więc zapytał, czy bym nie chciała grać, bo nie ma kto poprowadzić śpiewu. Zawsze to lepiej, jak jest organista, bo wtedy ludzie chętniej włączają się w śpiew. Zgodziłam się. Pamiętam, że to był luty 2015 roku. Mniej więcej miesiąc później dowiedzieliśmy się, że ksiądz Misiak zmarł. W niedługim czasie ksiądz biskup powołał nowego proboszcza, księdza Mariana Nowaka, który zaproponował mi pracę w tej parafii. Od tamtej pory zostałam oficjalnie przyjęta na stanowisko organisty i jestem tu po dziś dzień.

Ulubieni kompozytorzy

Od czasów, kiedy chodziłam do szkoły muzycznej, bardzo lubię utwory Fryderyka Chopina. Co prawda, są to głównie utwory na fortepian, ale często do nich wracam, gdy chcę poćwiczyć sobie granie. Do moich ulubionych należą np.: Polonez g-moll, Polonez B-dur, Mazurek Op.67 No.2, Ballada Op.23. Jeśli chodzi o utwory organowe, to oczywiście J.S. Bach, którego grałam dużo w studium organistowskim. Jego preludia, fugi, toccaty, arie itp., wiele ich wykonywałam. Bardzo lubię Arię na strunie g z III Suitu D-dur BWV1068. Inni kompozytorzy, których lubię, to G.F. Haendel (bardzo lubię grać jego utwory zarówno na pianinie, jak i na organach), Haydn, Albinoni, Pachelbel, M.Reger, Podbielski i jeszcze wielu in-



Zdjęcie dziadka z orkiestrą. Tadeusz Gołąbek 3 od prawej

nych, których cenię za ich twórczość. To jednak dość szeroki temat i nie sposób w kilku zdaniach o tym opowiedzieć.

Szczególnie lubię utwory i pieśni z okresu Wielkiego Postu, oczywiście te z innych okresów liturgicznych też są piękne, ale wielkopostne mają w sobie niesamowity klimat, pomagają też w modlitwie i przygotowaniu do okresu wielkanocnego, np. Stabat Mater Dolorosa, Jezu Chryste Panie miły, Ogrodzie Oliwny. Te bardziej współczesne również są piękne. W śpiewie pomagami często nasz chór parafialny. Jest to niewielka grupa, licząca około 10 osób, w różnym wieku, bo należą do niego zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe. Wszyscy stanowią nieocenioną pomoc, zwłaszcza w niedziele albo z okazji większych uroczystości. Oprócz tego, że jestem organistką, biorę udział jeszcze w innych projektach muzycznych. Należę do wspólnoty "Przez Jej Serce", działającej w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach, gdzie w każdą pierwszą sobotę miesiąca organizujemy muzyczne wieczory uwielbienia, na których śpiewam wraz z naszym zespołem wspólnotowym. Należę również do chóru „Novi” prowadzonego przez Zdzisława Staniszewskiego w Opatowie. Wykonujemy wraz z Big Bandem i solistami muzykę na różne okazje. Najbliższy nasz koncert odbędzie się pod koniec października w restauracji Żmigród w Opatowie. Będziemy wykonywać muzykę dawną.

Podróże

Oprócz muzyki lubię też podróże. Ciekawi mnie zwiedzanie nowych miejsc, poznawanie ich historii, spotykanie nowych ludzi, poznawanie ich zwyczajów i kultury, próbowanie nowych potraw. W sumie odwiedziłam już kilkanaście krajów i w przyszłości

zamierzam odwiedzić ich jak najwięcej, oczywiście jeśli czas, finanse, obowiązki oraz zdrowie mi na to pozwolą, bo to nie zawsze da się przewidzieć. Ale zwykle przynajmniej raz w roku lubię gdzieś pojechać. W tym roku odwiedziłam piękną, zieloną Czarnogórę, która mnie zachwyciła swoimi krajobrazami, przyjemnym klimatem i bardzo smacznym jedzeniem. W ostatnich latach zaczęłam zwiedzać Bałkany i urzekły mnie swoim pięknem i różnorodnością. Do miejsc, które szczególnie mnie zachwyciły i utkwily w głowie, należy na pewno Ziemia Święta. Było to dla mnie niesamowite przeżycie być w miejscach, po których chodził i głosił Pan Jezus. Niesamowite było również Medjugorie, niewielka miejscowość w Bośni i Hercegowinie, miejsce objawień maryjnych. Zachwyciły mnie również Włochy ze swoimi niesamowitymi zabytkami, a w szczególności Rzym oraz Asyż. Do innych pięknych miejsc, które polubiłam, należy również jezioro Koman w Albanii, przepiękne miejsce. Zresztą w każdym kraju, który odwiedziłam można znaleźć coś ciekawego, każdy na swój sposób był ciekawy i piękny, dlatego myślę, że warto podróżować.

Plany i marzenia

Nie robię dalekosiężnych planów na przyszłość, bo nie jestem w stanie przewidzieć tego, co życie przyniesie. Staram się planować na bieżąco. Na pewno nie chcę stać w miejscu, bo w życiu trzeba iść do przodu, rozwijać się. O czym marzę? Na pewno o tym, żeby być zawsze szczęśliwą i spełnioną i żyć w zgodzie ze sobą, swoimi przekonaniami i z innymi ludźmi. Na pewno chcę, żeby muzyka nadal mi towarzyszyła, gdziekolwiek będę i cokolwiek będę robić w życiu.

Rozmowa z Katarzyną Lasotą, nauczycielką z Włostowa

Praca jest moją pasją

- Jak to się stało, że wybrała pani zawód nauczyciela?

- Na początku przytoczę słowa Janusza Korczaka: „Nauczyciel trzyma za rękę, otwiera umysł, dotyka serca i kształtuje przyszłość”. Jak sięgnę pamięcią, to zawsze marzyłam, aby zostać nauczycielką. Już w dzieciństwie bawiłam się szkołą. Kiedy przyszedł czas wyboru kierunku studiów, wybrałam pedagogikę rewalidacyjną ze zintegrowaną edukacją wczesnoszkolną i przedszkolną. Studia magisterskie ukończyłam na kierunku pedagogika szkolna i środowiskowa. Zmiany społeczno-kulturowe stawiały przed nauczycielem nowe wyzwania, bycia kreatywnym i zaangażowanym w proces edukacyjny. Ukończyłam studia podyplomowe: oligofrenopedagogikę, tyflopedagogikę, surdopedagogikę, terapię autyzmu. Chciałam wspierać uczniów w każdej sytuacji. Zdobyte wiadomości i umiejętności wprowadziłam do swojej pracy, dostosowując je odpowiednio do potrzeb uczniów. Dzielę się również swoją wiedzą z rodzicami, nauczycielami.

Z biegiem lat utwierdziłam się w przekonaniu, że mój wybór był właściwy. Lubię pracę, którą wykonuję. Przynosi mi wiele radości i satysfakcji. Jest moją pasją i to się nie zmienia od lat. Każdy dzień przynosi nowe doświadczenia. Cały czas w tym zawodzie czegoś się uczę i nie stoję w miejscu, aby móc jak najlepiej spełniać oczekiwania uczniów.

- Pierwsze miejsce pracy.

- Pracę w zawodzie nauczyciela rozpoczęłam w Szkole Podstawowej we Włostowie

1 września 2001 r. i pracuję do dziś jako pedagog szkolny, pedagog specjalny oraz oligofrenopedagog. Pomagam uczniom przekraczać bariery, lepiej rozumieć świat. Każdy krok do przodu, każdy postęp ucznia jest dla mnie motywujący i przynosi radość. Każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzalny. I tacy są moi uczniowie.

- Jaki jest pani sposób na dobre relacje z uczniami?

- Z doświadczenia wiem, że uczniowie, oprócz wiedzy, potrzebują serdecznego gestu i rozmowy. Mój sposób



to uśmiech, miłe słowo, wysłuchanie ucznia i zrozumienie jego problemów.

Uczniów traktuję z szacunkiem i życzliwością. Staram się organizować jak najwięcej sytuacji, które wymagają działania. Dodaję odwagi i wiary we własne siły. Z wielką uwagą i poświęceniem pochylam się nad problemami dzieci i młodzieży. Uważam, że podstawą efektywnego wspomaganie rozwoju uczniów jest dobra współpraca uczniów, specjalistów, rodziców, umiejętność budowania wzajemnych relacji opartych na zaufaniu, empatii. W swojej pracy traktuję rodziców jako partnerów. Dzięki wspólnie podejmowanym działaniom osiągamy wspólny cel, jakim jest efektywna praca na rzecz dzieci.

- Jakie działania podejmuje pani w szkole?

- Jako długoletni opiekun poczty sztandarowego i drużyny harcerskiej uczestniczę z młodzieżą w uroczystościach patriotycznych, lokalnych i gminnych. Jako pedagog koordynuję wszelkie działania związane z udzielaniem uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Współpracuję z dyrekcją szkoły, nauczycielami i rodzicami, by realizować program wychowawczo-profilaktyczny. Organizuję warsztaty i spotkania szkoleniowe. Profilaktyka, oprócz kształcenia i wychowania, pełni u mnie ważną rolę. Dbając o bezpieczeństwo uczniów organizuję na terenie szkoły akcje, które zapobiegają niepożądanym zjawiskom, m.in. cyberprzemocy, uzależnieniom, agresji. Poprzez przeprowadzone działania uczniowie zdobywają nowe

kompetencje i umiejętności konstruktywnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Podejmuję współpracę ze wszystkimi podmiotami środowiska lokalnego: Urzędem Gminy w Lipniku, policją, Sądem Rejonowym w Opatowie, asystentami rodzin, Strażą Pożarną, Ośrodkiem Zdrowia we Włostowie, sanepidem, Akademią Profilaktyki w Krakowie. Od wielu lat jestem członkiem zespołu interdyscyplinarnego w Lipniku.

Staram się kształtować wśród uczniów szacunek dla drugiego człowieka, prawidłową postawę społeczną i patriotyczną. Corocznie, od wielu lat, wraz z uczniami organizuję akcje charytatywne: „Góra grosza”, „Zapał znicz pamięci”, WOSP, zbiórki na rzecz chorych dzieci. Promuję wśród uczniów zdrowy styl życia, współorganizuję rajdy i wycieczki. Angażuję się w życie szkoły poprzez współorganizowanie akademii, uroczystości szkolnych, dekorowanie sali, przygotowywanie gazetek szkolnych.

- Co jest dla pani ważne w relacjach między ludźmi?

- Lubię przebywać z ludźmi, czerpię z tego radość i energię. W budowaniu relacji ważny jest wzajemny szacunek, zaufanie. Istotna jest też współpraca i wsparcie, przez co można osiągać wspólne cele.

- Jak spędza pani czas wolny? Jakie ma pani hobby?

- Uwielbiam czytać książki, zwiedzać nowe i nieznanne zakątki naszego kraju, podróżować, poznawać obce kraje, ich kulturę i zabytki.

- Motto życiowe.

- W moim życiu kieruję się mottem: „Nigdy nie rezygnuj z marzenia, tylko dlatego, że ich zrealizowanie wymaga czasu. Czas i tak upłynie”. W swoim życiu zawsze staram się osiągnąć zamierzony cel, spełniać marzenia swoje i innych, co jest radością bezcenną. Marzenia nadają życiu moc, radość i sens. Do ich spełnienia jest tylko jedna droga: wytrwałość, cierpliwość, praca, konsekwencja oraz wiara w to, co się robi. Uważam, że warto mieć marzenia, warto dążyć do ich realizacji. Nigdy nie jest za późno, by je spełnić.

Przed dniem Wszystkich Świętych żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) sprząтали groby partyzantów i żołnierzy na Cmentarzu Parafialnym w Malicach Kościelnych.

Żołnierze WOT ze 102. Batalionu Lekkiej Piechoty w Sandomierzu porządkowali na cmentarzu w Malicach Kościelnych miejsce upamiętniające poległych 30 lipca 1944 r. partyzantów z I batalionu 2 Pułku Piechoty Armii Krajowej w bitwie

Żołnierze WOT

Sprząтали groby bohaterów

pod Wesołówką oraz mogiłę żołnierzy Wojska Polskiego, saperów, którzy zginęli podczas rozminowywania pól w gminie Lipnik.

- To oni przelewali krew za to, żeby nasza ojczyzna była wolna - mówi podpułkownik w stanie spoczynku, Janusz Jakubowski, wiceprezes okręgu Kielce Światowego

Związku Żołnierzy Armii Krajowej. - To są bardzo ważne pomniki. Pamiętamy o bohaterach pochowanych nie tylko na ogólnych cmentarzach wojskowych, ale także leżących w pojedynczych grobach.

Prace porządkowe wykonane przez żołnierzy spotkały się z dużym uznaniem wśród mieszkańców.



Halloween we Włostowie

Cukierek albo psikus

31 października od samego rana trwały przygotowania do zabawy dzieci i młodzieży w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie. Halloween zbliżał się dużymi krokami.

Późnym popołudniem, gdy sala została udekorowana światełkami, balonami i halloweenowymi dekoracjami, zaczęli przybywać pierwsi najmłodsi goście. Pracownicy GOK podziękowali wszystkim za przybycie, a następnie zrobili wszystkim psikusa żegnając się piosenką zespołu Elektryczne Gitary „To już jest koniec”. Udany żart zgodnie z powiedzeniem „cukierek albo psikus” był wstępem do zabawy, na której po chwili pojawił się kosz pełen cukierków.

Koło Gospodyń Wiejskich we Włostowie, współpracujące z GOK, przygotowało wiele smakołyków dla najmłodszych. Była wata cukrowa,

popcorn i frytki.

Każdy z uczestników dyskoteki był przebrany za fantastyczną postać. Ilość i różnorodność strojów oraz charakterystyki dodała uroku całej

imprezie. Kilkoro uczestników popisało się umiejętnościami sportowymi i akrobatycznymi.

Zabawa taneczna trwała do późnych godzin wieczornych. Przeprowadzone zostały konkursy z balonami, gorące krzesła i kareta. Ta ostatnia, ze względu na bardzo duże zainteresowanie, była rozgrywana kilka razy.



W Zespole Szkolno-Przedszkolnym imienia profesora Józefa Miłkowskiego-Pomorskiego podczas uroczystości Dnia Komisji Edukacji Narodowej odbyło się ślubowanie uczniów klas pierwszych. Ślubowało 23 dzieci, rocznik 2016. Wychowawczynią pierwszej klasy jest Katarzyna Duda.

Ślubowanie odbyło się według ustalonego rytuału. Dyrektor szkoły

Ślubowanie klas pierwszych

Pasowanie na ucznia

Danuta Polit pasowała pierwszoklasistów na uczniów. – To wielkie przeżycie nie tylko dla dzieci, ale też dla nas i dla rodziców - stwierdziła Katarzyna Duda.

- Jesteśmy pewni, że z pierwszaków wyrosną mądrzy ludzie, którzy będą

pracować i zastąpią nas za dwadzieścia lat na najwyższych stanowiskach – powiedział podczas uroczystości wójt Andrzej Grządziel. Podkreślił, że wiele zależy od rodziców, od wychowania w domu rodzinnym. Nie można wszystkiego zrzucić na barki nauczycieli.



Joanna Jeż

Przewodnicząca klasy i szkoły

Nazywam się Joanna Jeż, skończyłam 13 lat. Jestem uczennicą 7 klasy Szkoły Podstawowej imienia Romana Koseły we Włostowie. Pełnię funkcję przewodniczącej klasy i szkoły.

Uczestniczę w większości akademii szkolnych. Brałam udział we wszystkich wydarzeniach gminnych. W tamtym roku wspierałam akcję WOŚP i mam zamiar to kontynuować. Jestem ambitna, więc staram się otrzymywać dobre oceny.

Biorę udział w różnych konkursach szkolnych i pozaszkolnych, między innymi w teatralnym w Domu Spokojnej Książki, plastycznym. Moje osiągnięcia zawdzięczam rodzinie, najbardziej rodzicom, którzy wspierają mnie w różnych sytuacjach. Pomagają w nauce oraz przygotowaniach do występów i konkursów. Jestem wdzięczna również wszystkim nauczycielom, którzy starają się, bym przyswajała sobie różne informacje.

Interesuję się językami obcymi, z którymi wiąże moją przyszłość. Językiem obcym, który chcę dosko-

nać jest angielski. W przyszłości chciałabym pracować jako tłumacz za granicą.

Uczęszczam na zajęcia teatralne, które są zorganizowane w GOK-u. Prowadzi je wspaniała pani Elżbieta Baran. Na zajęciach uczymy się różnych tekstów, które potem prezentujemy na występach, konkursach.

Pasjonuje mnie też śpiew, któremu poświęcam wolny czas. Moi ulubieni wykonawcy to: „The weeknd”, „Sanah”, „Arctic Monkeys”. Wydarzenia, w których brałam udział, to m.im.: 21. Biesiada Świętojańska, otwarcie świetlicy w Kaczycach, 90-lecie jednostki OSP Słabuszewice, 232. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Lipniku, uroczyste Śniadanie Wielkanocne w Lipniku.

W wolnym czasie uwielbiam czytać książki. Jedną z moich ulubionych jest "Zmierzch" Stephanie Meyer oraz "Gwiazd naszych wina" Johna Greena.

Lubię spotykać się ze znajomymi. Moje motto życiowe: "Carpe diem - chwytaj dzień".

Największą radość sprawiłoby

mi, gdybym odwiedziła Los Angeles lub New York. Po ukończeniu szkoły podstawowej chciałabym pójść do liceum ogólnokształcącego.



Nagrodzeni uczniowie

Wiersze o Profesorze

Ilona Szczecina, uczennica klasy VII, zdobyła pierwsze miejsce w konkursie literackim na wiersz o profesorze Józefie Mikułowskim-Pomorskim, założycielu i pierwszym rektorze Szkoły Głównej i Gospodarstwa Wiejskiego. Wychowawcą Ilony jest Michał Góźdź.

komu nie pokazywałam. Były to teksty o przyrodzie, koleżankach, kolegach, o przyjaźni.

Jeśli chodzi o dalsze kształcenie, to na tę chwilę nie wiem jeszcze, do jakiej szkoły pójdę po ukończeniu podstawówki. Już teraz mogę jednak powiedzieć, że satysfakcję daje mi fotografia.



- Napisanie wiersza o profesorze nie należało do najłatwiejszych, było pracochłonne, ale udało się je zakończyć z powodzeniem. Oczywiście układałam wcześniej wiersze, ale ni-

robię zdjęcia przyrody, świata, który nas otacza.

Ostatnio czytałam „Małego księcia”, lektura zaintrygowała mnie. Nie jestem fanką ekranu. Jeśli już oglądam, to pro-

gramy naukowe, historyczne. Jeśli chodzi o muzykę, to słucham różnorodnej, Riany Grande, The Weekend.

Michał Śmigąła, uczeń klasy VI, zdobył drugie miejsce w konkursie literackim na wiersz o profesorze. Wychowawczynią Michała jest Agnieszka Lis.

- Staralem się napisać o profesorze to wszystko, co o nim przeczytałam i to, co babcia mi opowiadała. Powinniśmy o nim pamiętać, bo był człowiekiem, który interesował się wieloma zagadnieniami.

Mam jeszcze wiele czasu, by wybrać odpowiednią szkołę i dalej zdobywać wiedzę.

Moją pasją jest informatyka, programy komputerowe i temu chciałbym poświęcić się w przyszłości i w tej dziedzinie pracować. Ostatnio czytałem „Anię z Zielonego Wzgórza”. Lubię oglądać filmy akcji.

Zosia Zając, uczennica klasy VI, zdobyła trzecie miejsce w konkursie literackim na wiersz o profesorze. Wychowawczynią Zosi jest Agnieszka Lis.

- Nagrodzony tekst pisałam fragmentarycznie. Składa się z różnych części, które połączyłam w całość. Profesor Józef Mikułowski-Pomorski był wybitnym człowiekiem. Podziwiam go, chciałabym być taka ambitna, jak on.

Ostatnio czytałam kilka lektur szkolnych. Lubię słuchać spokojnej muzyki, obecnie fascynuję się utworami Sanah. A co chciałabym robić w przyszłości? Zastanawiam się nad pracą w schronisku dla ludzi. Chciałabym być lekarzem, rehabilitantką.

(Nagrodzone wiersze publikowaliśmy w poprzednim numerze „Więści Lipnickich”)

Nieznane karty historii

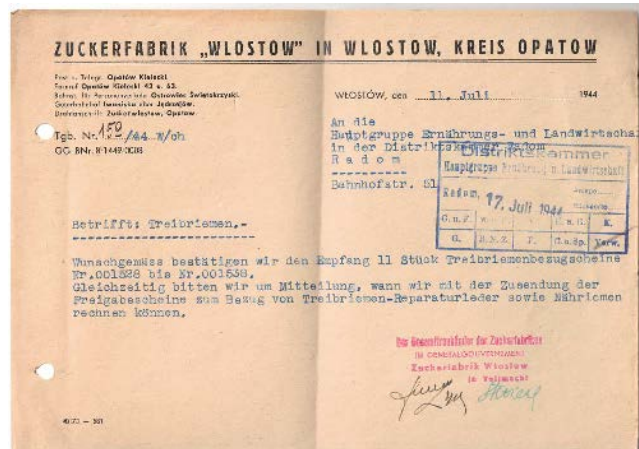
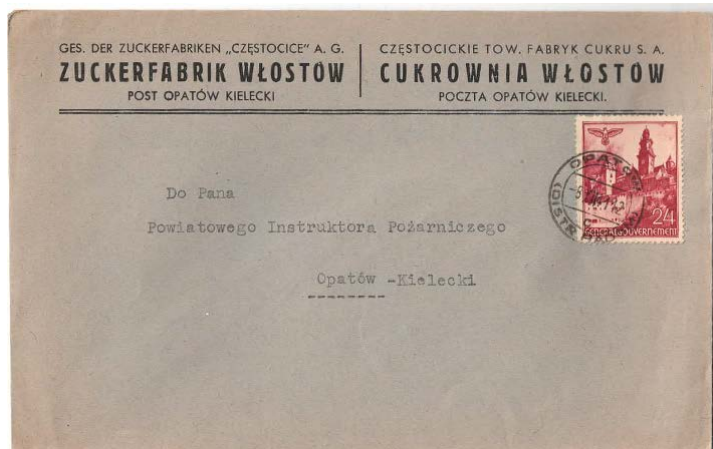
Z Cukrowni Włostów

Do naszych czasów zachowało się bardzo mało materiałów dotyczących działalności Cukrowni Włostów podczas II wojny światowej.

W tamtym okresie był to zakład o znaczeniu strategicznym i znajdował się pod ścisłym nadzorem administracji niemieckiej. Działał w zespole fa-

bryk „Częstocice”. Z zasobów Domu Muzealnego prezentujemy firmową kopertę zaadresowaną do Powiatowego Instruktora Pożarniczego w Opatowie wysłaną 8 grudnia 1941 roku oraz korespondencję skierowaną do Radomia z 11 lipca 1944 roku.

Andrzej Żychowski



Wspólnie zadbajmy

O bezpieczeństwo w ruchu drogowym

Do listopada br. na terenie gminy Lipnik odnotowaliśmy 406 interwencji policyjnych o różnym charakterze. Szczególnie dużo dotyczyło bezpieczeństwa w ruchu drogowym, aż 114, co stanowi niemal 30 proc. ogółu zgłaszanych zdarzeń.

Dużą liczbę zgłoszeń stanowią również interwencje domowe. W ciągu 10 miesięcy 2023 r. policjanci interweniowali w sprawach rodzinnych, domowych mieszkańców gminy Lipnik 69 razy (17 proc. ogółu wszystkich interwencji).

Z analizy interwencji związanych z ruchem drogowym wynika, że 24 z nich stanowiły kolizje. Odnotowaliśmy również 4 wypadki drogowe, a także zatrzymaliśmy 10 nietrzeźwych kierujących. Pozostałe zdarzenia stanowią inne wykroczenia drogowe.

Na bezpieczeństwo w ruchu drogowym największy wpływ mają sami użytkownicy dróg i ich stosunek do obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie. Nie bez znaczenia jest tutaj również stan pojazdów, które są użytkowane. Jest to szczególnie ważne w okresie, w którym ze względu na porę roku warunki na drogach będą się pogarszać i wymagać od kierowców większej ostrożności i wzmożonej koncentracji.

Silne opady atmosferyczne, błoto pośniegowe, które niebawem może się pojawić czy wcześniej zapadający zmierzch powodują, że korzystanie z infrastruktury drogowej wymaga rozważań i zrozumienia. W takich warunkach widzialność spada, a droga hamowania znacznie się wydłuża. Dlatego tak ważne jest, aby dostosować prędkość do aktualnych warunków a także sukcesywnie sprawdzać stan techniczny swojego samochodu. Kontrola

stanu wycieraczek, świateł oraz układu hamulcowego to podstawowe czynności, jakie powinni wykonać kierujący przed podróżą.

Pamiętać należy również o dokonywaniu cyklicznych badań stanu technicznego pojazdu. Dodatkowo w okresie wzmożonych opadów śniegu należy zwrócić uwagę na odpowiednie odśnieżenie swojego samochodu. Pojazd ma być tak przygotowany do jazdy, aby nie spadał z niego śnieg czy skrawki lodu, ale również tak, aby jego użytkownik miał pełne pole widzenia.

Ponadto przestrzeganie kilku prostych, ale niezwykle ważnych zasad, pomoże nam bezpiecznie dotrzeć do celu.

Pamiętajmy by:

obserwować warunki, w jakich się poruszamy, dopasować styl jazdy do zmian atmosferycznych, odpowiednio wcześniej sygnalizować planowane manewry,

utrzymywać bezpieczną odległość od pojazdów poprzedzających, nie śpieszyć się - nadmierna prędkość jest najczęstszą przyczyną tragicznych wypadków,

stosować się do przepisów ruchu drogowego i obowiązującego oznakowania,

bezwzględnie zapinać pasy bezpieczeństwa, nie wsiadać za kierownicę pod wpływem alkoholu.



Piesi:

powinni korzystać z wyznaczonych dla nich przejść, a przed wejściem na jezdnię upewnić się, czy mogą bezpiecznie przejść na drugą stronę, nie powinni wchodzić nagle na jezdnię zza zaparkowanych pojazdów i innych przeszkód, poza miejscami, gdzie dostępne są chodniki powinni poruszać się poboczem po lewej stronie drogi, a poza obszarem zabudowanym obowiązkowo używać elementów odblaskowych.

Używanie elementów odblaskowych zalecamy również w miejscach, gdzie widoczność po zmroku może być ograniczona. Niewielki odbłask umieszczony na odzieży może uratować życie.

*Katarzyna Czesna-Wójcik
aspirantka policji opatowskiej*

Więści Lipnickie

Czasopismo Społeczno-Kulturalne Samorządu Gminy Lipnik



Redakcja Zespół: Adam Barański, Małgorzata Krakowiak, Teresa Luśtan, Andrzej Nowak, Mariusz Olech, Danuta Polit, Sebastian Szymański, Wojciech Zdyb

Wydawca i redakcja:

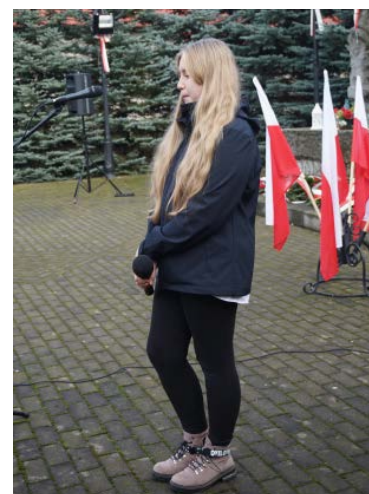
Urząd Gminy w Lipniku, Lipnik 20, 27-540 Lipnik, tel. (15) 869 14 10, fax (15) 869 17 54

Opracowanie i druk: PHU SzostakDruk, ul. Kościelna 31, 28-200 Staszów

Redakcja ma prawo do skracania i redagowania materiałów oraz wyboru zdjęć ilustrujących dany tekst.

GMINNA FOTOKRONIKA

W 105. ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI



GMINNA FOTOKRONIKA

DZIECI WITAJĄ DZIECIĄTKO

